Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 10 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 248. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 27 października 1933 r. | Rok XXVII.

# Sarraut premjerem Francji.

## Nowy gabinet opiera się na 6-ciu małych grupach.



ALBERT SARRAUT.

**Paryż,** 26. 10. **Prezydent Republiki Lebrun powierzył misję tworzenia gabinetu p. Albertowi Sarraut, ministrowi marynarki w gabinecie Daladiera.**

Albert Sarraut jest z zawodu adwokatem i wybitnym publicystą. Od lat 30-tu piastuje stanowisko posła lub senatora, a od 27 lat wchodzi prawie zawsze w skład gabinetu jako podsekretarz stanu lub minister. Jego specjalnością było ministerstwo kolonij. Od roku 1916—1919 piastował stanowisko generalnego gubernatora Indochin i w czasie walk na froncie francusko-niemieckim wsławił się zorganizowaniem 120.000 armji annamickiej. Albert Sarraut jest jednym z głównych właścicieli wielkiego dziennika południowej Francji „Depeches de Toulouse“.

### Przypuszczalny skład gabinetu

Według kursujących pogłosek w kołach politycznych w skład nowego gabinetu wejdą: Sarraut premjer i minister spraw zagranicznych, Daladier minister spraw wojskowych, Chautemps ministerstwo spraw wewnętrznych, finanse Bonnet, budżet Pietri, pozatem wejdą w skład gabinetu Steeg Barthou, Dalinier i Laval. Gabinet będzie się opierać na grupach środkowych od neosocjalistów aż do grupy Tardieu, która pozostanie w opozycji.

### Nowy gabinet ma charakter przejściowy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Nowy gabinet opiera się na 6-ciu małych grupach, z których największa liczy 40-tu posłów. Jasnem więc jest, że pozycja rządu nie będzie zbyt silną w parlamencie i w żadnym wypadku nie może to być rząd silnej ręki, jakiego Francja potrzebuje dla uporządkowania swego zabagnionego budżetu. Gabinet będzie miał charakter przejściowy. Parlament francuski będzie musiał albo wyłonić silną koalicję, albo też prezydent Rzeczypospolitej będzie musiał parlament rozwiązać i zaapelować do wyborców.**

**W obecnej sytuacji słaby gabinet w Paryżu jest wodą na młyn polityki Hitlera.** E. S.

# Francja na rozdrożu

## „Rozwiązać Izbę i przeprowadzić rewizję konstytucji“

**Paryż,** 26. 10. (PAT.) Omawiając obecne przesilenie rządowe, Keryllis pisze w „Echo de Paris“: Kartel umarł, ale nie ma nic na jego miejsce. Nowa większość, ani nowy rząd nie są możliwe. Gdy się zastanowić nad tem, co się dzieje, gdy się przyjrzeć niemocy partyj i ludzi i **zwrócić uwagę na zdyskredytowane instytucje parlamentarne i niezadowolenie ludu, przed którym trzeba było chronić parlament przez skonsygnowanie oddziałów policji,** to wolno zadać sobie pytanie, **czy sam ustrój nie pójdzie za kartelem do grobu.**

Wymienia się teraz nazwiska następujące: Saraut, Caillaux, Chautemps i Steeg, lecz cóż mogą zrobić więcej ci ludzie, stosując te same metody, jeżeli nie doprowadzić do tych samych rezultatów?

**Niczego nie można oczekiwać od parlamentu, niczego nie można oczekiwać od nikogo. Jest to moment, aby znów podjąć dawny refren: rozwiązać izbę i przeprowadzić rewizję konstytucji.**

### Delegacja angielska opuściła Waszyngton.

**Rokowania w sprawie długów zerwane.**

**Londyn,** 26. 10. (Tel. wł.) Jak donosi z Waszyngtonu „Daily Herald“ **rozmowy angielsko-amerykańskie w sprawie uregulowania długów wojennych zostały zerwane.** Delegacja angielska pod przewodnictwem Sir Fryderyka Rossa powróciła do Anglji. Żądania amerykańskie były tak wysokie, że strona angielska nie mogła się zgodzić na ich spełnienie. Prawdopodobnie Anglja podobnie jak w roku ubiegłym w dniu 15 listopada zapłaci zaliczkę do wysokości 10 milj. dolarów. E. S.

### Oferta Hitlera pod adresem Polski.

**Paryż,** 26. 10. (PAT). Radykalna „Notre Temps“ omawia głosy prasy polskiej o ostatniej mowie Hitlera i przytacza ustęp przemówienia kanclerza o Pomorzu, zapytując, **czy deklaracja Hitlera nie stanowi pewnego rodzaju oferty pod adresem Polski oferty, która uzupełnia lub równoważy propozycję, uczynione Francji. Pismo zwraca uwagę na obecne rokowania ekonomiczne polsko-niemieckie, która ostatnio przybrały raczej pomyślny obrót i zaopatruje swoją notatkę tytułem „Odprężenie stosunków polsko-niemieckich“.**

# Krwawe bójki studenckie

## na dziedzińcu uniwersytetu warszawskiego.

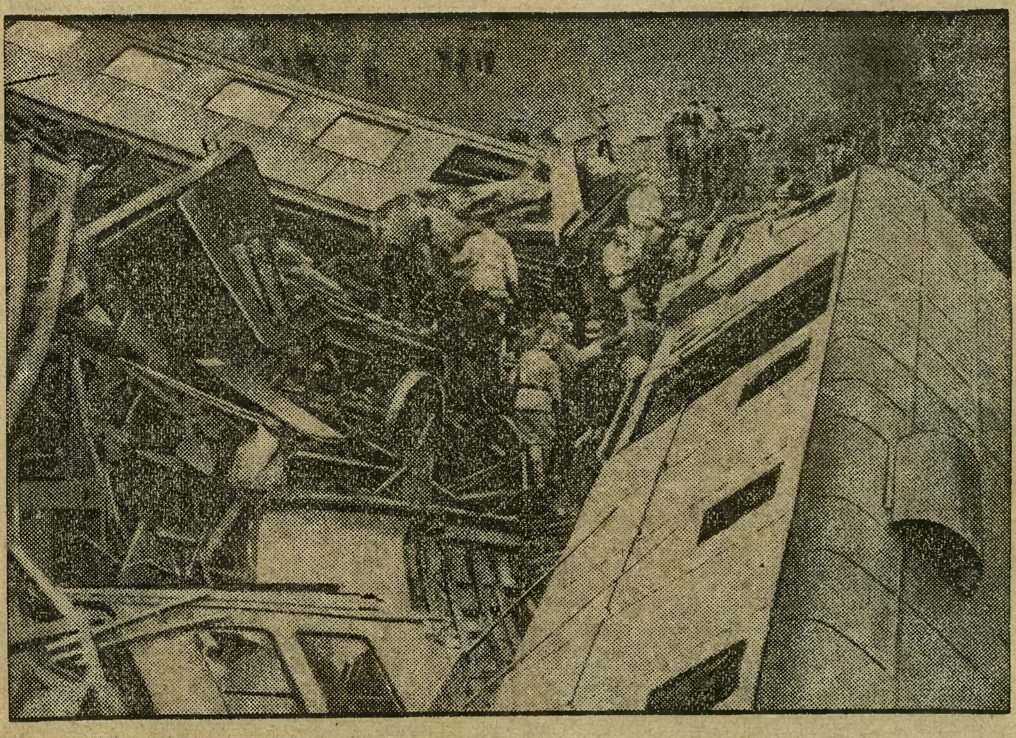
### Głośną rolę odegrały rewolwery, kastety i laski.

**Warszawa,** 26. 10. (Tel. wł.) Wczoraj na uniwersytecie warszawskim miały się odbyć wybory syndyka. Rektor pozwolenia swego nie udzielił. Jednak młodzież zaczęła się masowo skupiać w auli przemysłu i rolnictwa. Rozpoczęła się wreszcie bójka między obu odłamami młodzieży: sanacyjnej i opozycyjnej. Epilog tej bójki rozegrał się w godzinę później na dziedzińcu uniwersytetu. Rozpoczęła się formalna bitwa na laski i kastety. W wyniku tego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala jednego z najciężej rannych niejakiego Sieka. Sytuacja uległa niesłychanemu zaostrzeniu, gdy ze strony młodzieży poczęły padać strzały rewolwerowe. Trzech studentów zostało rannych, jeden w brzuch, pozostali w ramiona. Zdemolowaniu uległ lokal Bratniej Pomocy, ale walka na dziedzińcu nie ustawała. W dalszym ciągu były w robocie laski i kastety.

Wskutek zamknięcia bramy przez młodzież, policja nie mogła interwenjować, mimo, że zgromadzona była przed uniwersytetem. Wreszcie władze bezpieczeństwa zdołały się przedostać na dziedziniec i kres położyć bójkom.

Śledztwo w sprawie tych zajść prowadzi prokurator Kożuchowski.

### Jedna z najstraszniejszych katastrof w kolejnictwie francuskiem.



W dniu wczorajszym donosiliśmy o największej katastrofie w kolejnictwie francuskiem, jaka wydarzyła się pod Bonneville. Przyczyną katastrofy było obniżenie się toru kolejowego tuż za mostem. Ekspres Cherbourg — Paryż wjechał na obniżony tor z szybkością około 100 klm. i wpadł do rzeki. Ogółem 62 osób zostało zabitych a przeszło 100 rannych. Miejsce katastrofy obstawiono policją i wojskiem. Na ilustracji widzimy wydobywanie zwłok i usuwanie gruzów. Do usuwania gruzów sprowadzono specjalny 50 tonowy kran.

### Zderzenie się dwóch statków w pobliżu San Francisco.

**Londyn,** 26. 10. (Tel. wł.) United Presse donosi, że w pobliżu San Francisco **krążownik amerykański z powodu gęstej mgły zderzył się z angielskim parostatkiem towarowym o pojemności 6300 ton pn. „Silvar Palm“.** Oba statki mimo uszkodzenia zdołały dopłynąć do portu. E. S.

### Endeckiej „Gazecie Warszawskiej“ rozbito okno wystawowe.

**Warszawa,** 26. 10. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych została wybita szyba okna wystawowego w administracji endeckiego pisma „Gazeta Warszawska“. Grupa studentów, która w tymże samym czasie znalazła się po drugiej stronie ulicy, poczęła wznosić nieprzyjazne okrzyki przeciwko wydawnictwu.

O wypadku zawiadomiono komisarjat policji, który wszczął dochodzenia, celem wykrycia sprawców oraz wystawił pod oknami lokalu wydawnictwa posterunkek policyjny.

# Kłamliwe i mętne zeznania świadków

## w procesie o podpalenie Reichstagu.

**Berlin,** 26. 10. (PAT). **Wczorajsza rozprawa upływa w mocno naprężonej atmosferze, wywołanej zachowaniem się świadka posła narodowo-socjal. Karwahne, byłego komunisty. Dochodzi do szeregu konfliktów pomiędzy świadkiem i stronami.**

Na sali obecny jest znowu obrońca Torglera dr. Sack.

Wśród nowych świadków znajduje się działacz komunistyczny Neubauer, sprowadzony w asyście dwóch policjantów z obozu koncentracyjnego w Brandenburgu.

### Van der Lubbe spacerował z Torglerem?

Świadek Karwahne zeznaje, że oprowadzając po Reichstagu przybyłego z Austrji przywódcę narod.-socjal. Kreugera, **spotkał tam dwukrotnie Torglera w kuluarach. Za pierwszym razem iść miał o krok za nim osobnik, w którym świadek rozpoznał potem van der Lubbego. Odrazu świadek wbił sobie w pamięć rysy jego twarzy. Zwrócił uwagę na spłaszczony nos, tępe i szkliste oczy. Jako Ślązak świadek widział wielokrotnie robotników polskich i galicyjskich, to też zaraz przyszło mu na myśl, że van der Lubbe musi być Polakiem. Wyraził się on o nim, że jest on zwykłym typem zbrodniczym.**

Świadek był w prezydjum policji, gdzie pokazano mu van der Lubbego, którego natychmiast poznał. Podczas dalszego śledztwa nie był ponownie konfrontowany.

### Zdemaskowanie kłamstw.

Następuje konfrontacja z van der Lubbem, przyczem rekonstruowane jest ściśle rzekome spotkanie z Torglerem. Pierwotnie świadek twierdził, że van der Lubbe był o głowę niższy od Torglera, obecnie mimo spuszczonej głowy van der Lubbe, jak widać z wysokości ramion jest conajmniej takiego samego wzrostu co Torgler, albo nawet nieco wyższy. Dochodzi do pierwszego incydentu ze świadkiem, który podchodzi do van der Lubbego i brutalnie popycha go krok za Torglera, aby wydawał się niższym, a następnie odpycha innych od oskarżonego.

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę na niewłaściwe zachowanie się. W czasie dalszego przesłuchiwania dochodzi do szeregu dalszych starć pomiędzy świadkiem i stronami oraz świadkiem i oskarżonymi.

**Obrona kwestjonuje wogóle wiarogodność świadka.** Nadprokurator staje na stanowisku, że oskarżonym jest Torgler, to też sąd powinien się zajmować Torglerem, a nie świadkiem.

### „Miarodajny świadek“.

**Berlin,** 26. 10. (PAT). **W procesie o** podpalenie Reichstagu przewodniczący oznajmia, że sąd postanowił dopuścić pytanie Torglera w sprawie stosunku świadka Karwahna do skrajno-radykalnej grupy niejakiego Iwana Katza w Hanowerze. Ze względu bowiem na zeznania świadka ważną jest kwestją ustalenie jego wiarogodności. Sprawa odbyła się znowu w napiętej atmosferze skoro tylko poruszona została kwestja polityczna.

Świadek Karwahn stara się uchylać od odpowiedzi na pytanie oskarżonego Torglera i dopiero po interwencji przewodniczącego daje kilka wymijających oświadczeń. **Z dalszych zeznań świadka okazuje się, że zeznania jego o wyglądzie osoby, towarzyszącej Torglerowi zostały poczynione dopiero po 5-minutowem oglądaniu przez niego van der Lubbego w prezydjum policji i w następstwie tego utrzymywał, że van der Lubbe znajdował się w towarzystwie Torglera, świadek nie umie podać żadnych wyjaśnień.**

### Po Karwahnem łże Frey.

Zkolei zeznaje poseł narod.-socjal. Frey, który towarzysząc posłowi Karwahnemu, widział wprawdzie przy pierwszem spotkaniu się z Torglerem towarzyszącą mu drugą osobę, nic jednak nie może o niej powiedzieć, natomiast twierdzi, że osobą, która siedziała z Torglerem przy drugiem spotkaniu był z pewnością oskarżony Popow. Świadek rozpoznaje jego rysy, chociaż spostrzeżenia swoje porobił w kuluarach stosunkowo ciemnych i pomimo, że jak twierdził poprzednio, świadek miał na głowie głęboko wciśnięty kapelusz. Zeznania tego świadka w śledztwie zawierają szereg niedokładności, wobec tego trybunał zarządził konfrontację świadka z oskarżeniem w kuluarach, gdzie miało mieć miejsce wzajemne spotkanie. Zarządzona wizja lokalna trwała przeszło godzinę, poczem przewodniczący odroczył.

Dalszy ciąg rozprawy w piątek rano.

### Rokowania polsko-niemieckie w sprawie wywozu żyta.

**Warszawa,** 26. 10. (Tel. wł.) Wznowione zostaną rokowania polsko-niemieckie w sprawie porozumienia o wywóz żyta na zagraniczne rynki odbiorcze. Zostały one przerwane na okres dwóch tygodni, aby dać możność przedstawicielom obu państw zasięgnięcia instrukcji u swych rządów.

Rokowania te rozpoczną się w Berlinie dnia 26 bm. Ze strony polskiej wyjadą pp.: Rose, Przedpełski, obaj z ministerstwa rolnictwa.

# Konferencja rozbrojeniowa

## będzie kontynuowana.

**Genewa,** 26. 10. (PAT). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się w dniu wczorajszym.

Na posiedzeniu prezydjum Henderson w dłuższem exposé sformułował swoje poglądy na obecną sytuację. Sądzi on, że mimo ostatnich wydarzeń **konferencja ma obowiązek opracować konwencję. Odroczenie konwencji do roku przyszłego, o którem słychać nie jest dopuszczalne.**

Przewodniczący sugeruje więc zaproponować komisji głównej, by **powierzyła prezydjum zadanie przygotowania tekstu do drugiego czytania i przeprowadzenia odpowiednich rozmów. Powierzywszy prezydjum tę misję komisja główna konferencji rozbrojeniowej odroczyłaby się do dnia 4 grudnia br.**

Sugestje Hendersona zostały przyjęte, a odpowiednie propozycje zostaną uczynione jutro w komisji głównej. Chociaż tymczasem trudno jest przewidzieć, jak potoczą się dalsze prace, to jednak faktem jest, że konferencja będzie kontynuowana i niema mowy o tem, by **problem rozbrojeniowy mógł być załatwiony poza nią.**

—x—

### Ford ukarany.

**Londyn,** 26. 10. (Tel. wł.) Amerykańskie ministerstwo wojny podaje do wiadomości, że **zakłady Forda z powodu niepodpisania umowy „Niebieskiego Orła“ zostały wyłączone z zamówień rządowych.** E. S.

# Uwagi prasy hitlerowskiej o ucieczce Witosa

## i położenie polskiej opozycji.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 26. 10. **„Völkischer Beobachter“ donosi o ucieczce posłów opozycyjnych pt. „Polska opozycja daje sobie mata“.** Pismo zaopatruje tę wiadomość uwagą **„W rzeczywistości stanowisko opozycji przez ucieczkę Witosa zostało bardzo silnie naruszone. Poseł Witos do ostatka liczył na ułaskawienie przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ ułaskawienie nie nastąpiło, uciekł, aby nie pójść do więzienia. Tem samem zakończył się ważny rozdział wewnętrzno-politycznej historji polskiej“.** **St. Ro.**

# Widmo szubienicy w Gnieźnie

## Mordercy rolnika przed sądem doraźnym.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

**Gniezno,** 25. 10.

Całe Gniezno żyje dziś pod wrażeniem odbywającego się w sądzie okręgowym **sądu doraźnego nad mordercami reemigranta z Ameryki, Zygmunta Wruczyńskiego, rolnika z Mieleszyna w pow. gnieźnieńskim.**

Atmosfera podniecenia udzieliła się tłumom, wyczekującym na ulicy na rozpoczęcie rozprawy.

Największa sala procesowa w Gnieźnie zapełniła się szczelnie. Ogólne napięcie osiągnęło swój punkt kulminacyjny w momencie, gdy policjanci wprowadzają na ławę oskarżonych skutych w kajdany morderców.

Po formalnościach wstępnych przewodniczący sędzia Rekłajtis otwiera postępowanie dowodowe.

Na samym wstępie jeden z sędziów wotantów odczytuje akt oskarżenia.

Ś. p. Zygmunt Wruczyński wyemigrował przed laty do Ameryki, gdzie dorobił się sporego majątku. **Wrócił do kraju z dolarami** i kupił sobie piękne, 110-morgowe gospodarstwo w Meleszynie pod Gnieznem. We wrześniu rb. przyjął on do pracy **dwóch robotników sezonowych do kopania ziemniaków. Robotnikami tymi byli 21-letni Piotr Linke i 27-letni Józef Radzimski,** zamieszkali w Piętnie, w pow. tureckim (pod Kępnem). Obydwaj po przepracowaniu trzech dni zostali przez ś. p. Wruczyńskiego zwolnieni.

W umysłach ich zrodziła się wówczas **zbrodnicza myśl zgładzenia ś. p. Wruczyńskiego** i zawładnięcia pieniędzmi, które reemigrant przechowywał w domu.

Dnia 2 października zaopatrzyli się mordercy w grube pałki, zaczaili się w stajni, czekając na swoją ofiarę.

Wchodzącego do stajni gospodarza **uderzyli pałkami tak silnie w głowę, że ten martwy zwalił się na ziemię.**

Po dokonaniu zbrodni ukryli się mordercy w śmieciarni i tam czatowali na żonę Wruczyńskiego, Marję. Gdy ta wyszła z mieszkania, Radzimski wręczył Lince pałkę z rurą żelazną, mówiąc, aby Wruczyńską uderzył, a jeśli ucieknie, to on ją dobije. Gdy plan mordu się nie powiódł, obydwaj zbiegli w pole.

Akt oskarżenia uznaje zarówno Radzimskiego jak i Linkego **winnymi zbrodni mordu rabunkowego i domaga się dla obydwóch przestępców kary śmierci.**

Obydwaj **mordercy są zupełnie złamani i przerażeni ogromem kary,** jaka ich czeka.

Radzimski zeznaje płacząc i całą winę zrzuca na Linkego, twierdząc, że to on właśnie do wszystkiego go namówił.

Linke odpowiada na pytania sędziów z pozornym spokojem. Lecz i on twierdzi, że wina nie jest po jego stronie, gdyż **Radzimski wpadł na zbrodniczą myśl zamordowania ś. p. Wruczyńskiego** i wciągnął go następnie w swoje plany.

Rozprawa trwa.

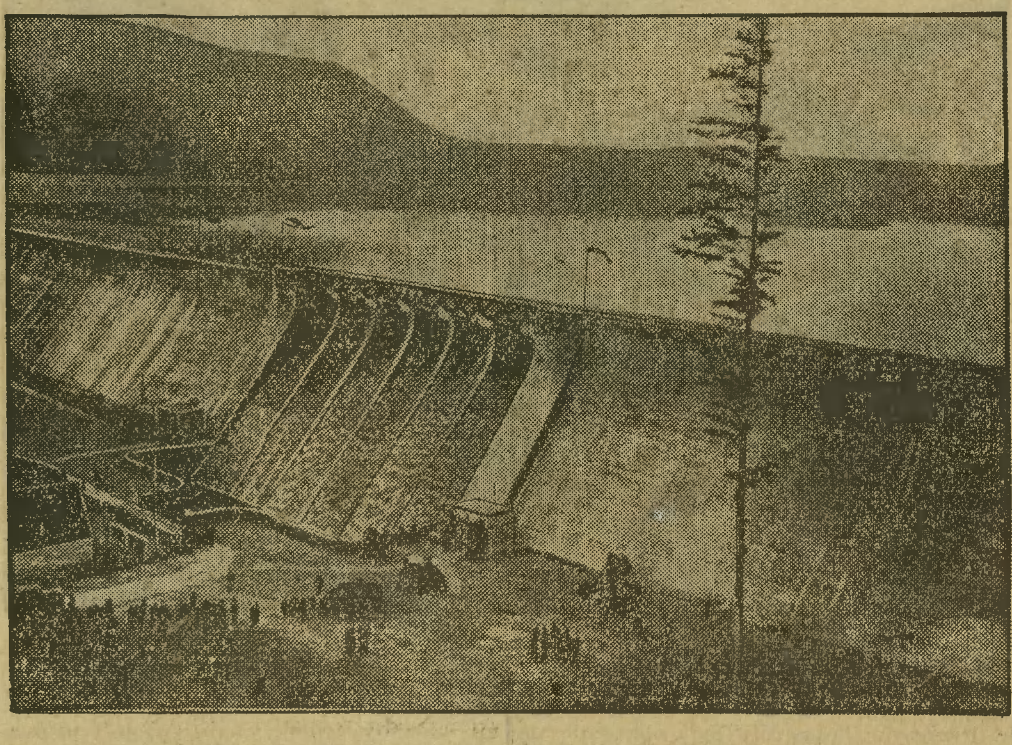
Wyrok zapadnie dzisiaj około południa. Przyjazd kata Brauna do Gniezna spodziewany jest każdej chwili.

### Linke i Radzimski zawisną na szubienicy.

**Dwa wyroki śmierci w Gnieźnie.**

**Gniezno,** 26. 10. (Tel. wł.) **Dziś o godzinie 10,15 zapadł wyrok w rozprawie doraźnej przeciw mordercom rolnika Wruczyńskiego. Obaj mordercy, Linke i Radzimski, zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. W chwili, gdy to piszemy, obrońcy skazanych zwrócili się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie. W razie odmownej odpowiedzi, wyrok zostanie wykonany dzisiaj. Nasz specjalny sprawozdawca będzie obecny na egzekucji.**

### Największa tama w Polsce.



**Przed kilku dniami w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego została poświęcona przez ks. biskupa Adamskiego największa tama w Wapienicy na Śląsku pod Bielskiem.**

### Napad na ambulans pocztowy.

**W ręce bandytów wpadło 3.000 złotych.**

**Kielce,** 26. 10. (PAT). Na drodze w lesie między wsiami Wzdół i Michniowem w powiecie kieleckim dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników dokonało napadu na ambulans, zdążający z Bodzentyna do Suchedniowa. W chwili, gdy ambulans zajeżdżał w las, napastnicy wyskoczyli z rowów i sterroryzowali przejeżdżających, poczem rozbili skrzynię pocztową, zabrali 3.000 zł i ulotnili się.

## Poseł japoński opuszcza Stany Zjednoczone.



Japonja gotuje się do wojny z Sowietami i dlatego szuka na lewo i na prawo sojuszników, którzyby w razie konfliktu zbrojnego Sowietów z Japonją zachowali wobec nich bodaj „życzliwą neutralność“. A ponieważ Stany Zjednoczone co tylko uznały Sowiety jako państwo praworządne i Litwinow wyjeżdża do Waszyngtonu, aby tam w tej materji z rządem waszyngtońskim dalej pertraktować, więc Japonja dopatrzyła się w tym kroku nieprzyjaznego wobec siebie aktu i swego posła Debuchi z Waszyngtonu odwołała.

---::---

## Polityka za parawanem.

### LITWINOW JEST TYLKO FIGURANTEM.

(bar.) Czytamy w prasie, że „na pismo prezydenta Roosevelta, wyrażające gotowość unormowania stosunków rosyjsko-amerykańskich, odpowiedział prezes Związku sowieckiego, Kalinin“, albo że „prezydent Roosevelt będzie osobiście prowadził pertraktacje z Litwinowem“. W rzeczywistości Kalinin, Litwinow i inni sowieccy dyplomaci są tylko parawanami, za któremi ukrywa się decydujący kierownik polityki zagranicznej Sowietów — Stalin. Trzyma on całkowicie w swoich rękach politykę zagraniczną Rosji sowieckiej i od wybuchu konfliktu japońsko-chińskiego o Mandżurję, t. j. od zimy 1930-31, literalnie ani jeden krok sowieckiej dyplomacji, nawet najmniejszy, nie poczyna się bez akceptacji Stalina. Zasadniczy zwrot w sowieckiej polityce ostatnich czasów: cofnięcie umów z Niemcami, zbliżenie się do Francji i Stanów Zjednoczonych, podyktowany został przez Stalina.

Litwinow, który ściśle wypełnia instrukcje Stalina, jest teraz wielkim jego faworytem.

STANISŁAW SROKOWSKI.

# Dzisiejsza rola Prus Wschodnich

## jako bastjonu ewentualnych podbojów niemieckich.

Na rozległej przestrzeni między Karpatami a Bałtykiem pod względem obronności żaden obszar nie może porównać się z Prusami Wschodniemi.

### Istna twierdza!

Od morza dostępu do niej bronią szerokie mielizny, a nad jedynem wejściem z Bałtyku, w głąb terytorjum ku Królewcowi, czuwają **ufortyfikowane pozycje pod Piławą.**

Od strony lądu wzdłuż całej granicy południowej rozciąga się **barjera jezior,** moczarów i lasów, gęsto przetykana **sztucznemi obwarowaniami,** jak n. p. na linji Rudczany—Szczytno.

Niedość tego! Obydwa skrzydła owych pozycyj uniedostępniają jeszcze dolne biegi dużych rzek

### Wisły i Niemna

oraz moczarzyste równiny, które im towarzyszą. Wewnątrz zaś z północy na południe przecina kraj i dzieli go na dwie dość nierówne części **system wielkich jezior** t. zw. Doliny Mazurskiej, wśród których sterczy mała, ale

**ważna twierdza Boyen,**

a liczne obwarowania stwarzają pułapki na niedość ostrożnego wroga, jak to na sobie z tak fatalnym skutkiem doświadczyli Rosjanie w wojnie światowej. A wreszcie samo centrum kraju, za które uważać można okolice stacji Korschen, Bisztynka i Heilsberga, w ostatnich latach zostało tak **obwarowane solidnemi fortami,** iż każdemu nawet najsilniejszemu wrogowi stawić potrafi ono czoło. Całej tej ciągle dozbrajanej twierdzy broni żywa siła, dochodząca mniejwięcej do

**200 000 ludzi,**

gdyż w przybliżeniu tyle każdej chwili mogą wystawić Prusy Wschodnie reichswehry i różnych formacyj wojskowych.

Bezustanne dozbrajanie się Niemców na tak od natury już obronnym obszarze wschodnio-pruskim stwierdza aż nazbyt wyraźnie, iż kraj ten w ogólnej akcji rewizjonistycznej Rzeszy

**spełnić ma misję szczególnie ważną,**

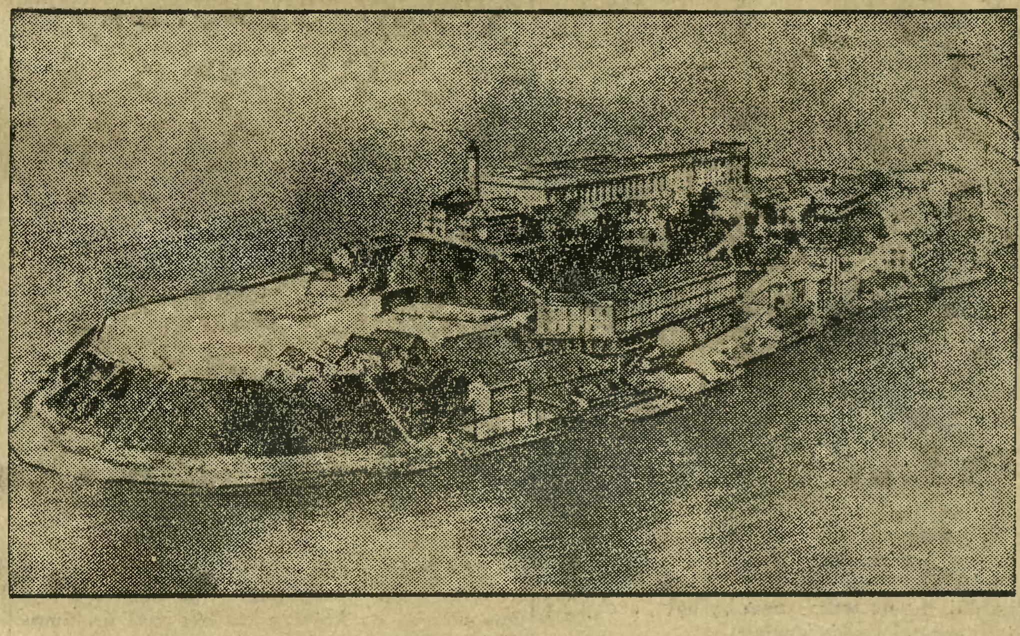
wychodzącą znacznie poza rolę zwykłego terytorjum kresowego w rodzaju n. p. niemieckiego Pomorza lub innej sąsiedniej prowincji. Prusy Wschodnie swojemi daleko ku wschodowi wybiegającemi granicami znaczą linję, od której pokonana w wojnie światowej niemczyzna nietylko że niema zamiaru nigdy odstąpić, ale owszem pragnie dostosować do niej cały szereg terytorjalnych nabytków. Zwracając wzrok ku północy nie może zapomnieć ona niedawnego znaczenia **w Kurlandji, Inflantach i Estonji,** gdzie wszędzie baronowie niemieccy przez całe wieki rządzili i pracowali ad maiorem gloriam Germaniae. **Zdobycie powtórne tych krajów,** to jedyna droga prowadząca do opanowania Bałtyku i do zamienienia go w wewnętrzne jezioro niemieckie. A podkreślić należy, że z tą myślą Niemcy nie rozstali się jeszcze i że nie prędko się rozstaną. Rozumie się, że panowanie nad Bałtykiem dałoby im nieprzebrane możliwości przenikania handlowego Europy wschodniej i zapewnienia produktom przemysłu niemieckiego ogromnego rynku zbytu.

Znowu **Polska** ze swojem Pomorzem, Gdynią i wyodrębnionym Gdańskiem, z ujawnioną ze swej strony tendencją do uczynienia z Bałtyku najważniejszego szlaku handlowego, nietylko już polskiego, ale wręcz środkowo-europejskiego, niemczyźnie, marzącej o nabytkach bałtyckich,

**szczególnie stoi na zawadzie.**

Bo przy Polsce, władającej Pomorzem, bastjon wschodniopruski traci nieco na

## Amerykańska kolonja karna dla zbrodniarzy.



Pisaliśmy już nieraz, że zbrodniarze niczego tak się nie boją, jak deportacji na kolonję karną w guście Cayenny, jak to ją posiada Francja. Stany Zjednoczone, które długi czas ze względów humanitarnych (?) broniły się przed tego rodzaju inowacją, musiały nareszcie wobec zatrważającej liczby ciężkich przestępców uciec się do tego środka kary, i otwierają na wyspie Alcatraz równie coś w rodzaju wyspy Djabelskiej, obliczonej na 600 „pensjonarjuszy“. Na wyspę tę mają być wysłani nie grubego kalibru mordercy, tylko ci zbrodniarze, którzy we więzieniu zachowują się w sposób demoralizujący innych współtowarzyszy lub zagrażający ich bezpieczeństwu. Wspomniana wyspa znajduje się niedaleko miasta San Francisco. Takiej deportacji obawiają się zbrodniarze gorzej niż śmierci. Najokropniejsze dla nich jest to, że wszelka rewolta w takiej kolonji niema najmniejszych widoków powodzenia, gdy we więzieniu żyją ci ludzie ustawiczną konspiracją i nadzieją na gwałtowne wyłamanie się z za kraty.



Marek Romański. (58

## Ostatnia gra Yoshimury.

**Powieść.**

(Ciąg dalszy).

**Przewodniczący** (podnosi ze stołu inkrustowany rewolwer z inicjałami „H. O.“ wyrytemi na płytce): — Według orzeczenia znawców, którzy powtórzą tu wyniki swych badań, łuska ta pochodzi z tego rewolweru. Broń tę znaleziono w mieszkaniu oskarżonej w czasie drugiej rewizji.

**Obrońca:** — Proszę o zaprotokułowanie tego faktu. Jest rzeczą charakterystyczną, że biała rękawiczka oskarżonej została również znaleziona przy drugich oględzinach miejsca zbrodni.

**Przewodniczący:** — Czy broń ta należy do pani?

**Oskarżona:** — Muszę znowu powiedzieć to samo, że pierwszy raz widziałam tę broń w rękach sędziego śledczego.

**Przewodniczący:** — Nosi ona pani inicjały... „H. O.“...

**Oskarżona:** — Ja tego nie rozumiem. Ja nawet nie umiem obchodzić się z bronią.

**Obrońca:** — Proszę o stwierdzenie protokularne, że numer fabryczny na owym rewolwerze jest zatarty.

**Przewodniczący:** — Istotnie! Numer jest zniszczony!

**Obrońca:** — Świadek Fred Fletcher zeznał w śledztwie, iż znalazł na miejscu zbrodni jeden rewolwer... Rewolwer tamten tego samego kalibru był własnością ambasadora... Świadek ów twierdzi, że to z tamtego rewolweru oddany został strzał, że prawdopodobnie ambasador popełnił samobójstwo...

**Przewodniczący:** — Świadek Fred Fletcher zeznał tak istotnie. Jak jednak wynikać będzie z zeznań rzeczoznawców zarówno łuska znaleziona w płaszczu oskarżonej, jak i znaleziona na miejscu zbrodni odpowiadają rewolwerowi z inicjałami „H. O.“. W magazynku tego rewolweru brak też dwu kul...

**Obrońca:** — Fred Fletcher stwierdził, iż słyszał jeden strzał.

**Prokurator:** — Świadek Norman Kerr stwierdził, że padły dwa strzały!... Znaleziono dwie łuski. W rewolwerze z inicjałami brak dwu kul. Sprawa jest jasna!

**Obrońca:** — Ale w rewolwerze, co do którego stwierdzono, iż tak, jak zeznał Fletcher był własnością ambasadora, brak jednej kuli i brak łuski od tej kuli!...

**Prokurator:** — Oskarżenie tłumaczy ten fakt, że kuli tej brakowało w rewolwerze już dawniej! Ambasador dobył browninga, by bronić się przed zabójcą...

**Obrońca:** — Świadek Fletcher mówił o „dymiącym jeszcze rewolwerze...“.

**Przewodniczący:** — Panie obrońco, przecież w sytuacji, jaka tam była, świadek mógł ulec złudzeniu... Dym, który się uniósł, mógł pozostać po strzałach z tego, drugiego rewolweru.

**Obrońca:** — Proszę o zaprotokułowanie słów pana przewodniczącego.

**Przewodniczący:** — Owszem! Proszę zaprotokułować!

**Prokurator** (reasumuje): — Oskarżona nie wie skąd się wzięła rękawiczka w gabinecie ambasadora... nie wie skąd się wzięła łuska w kieszeni jej płaszcza i nie zna zupełnie rewolweru z swemi inicjałami?

**Oskarżona** (z wysiłkiem): — Nie wiem!

Po przerwie zeznaje nadkomisarz Szarecki, szef urzędu śledczego, które ze względu na wagę sprawy kierował śledztwem w sprawie zbrodni. Nadkomisarz Szarecki przedstawia szczegółowo przebieg śledztwa. Obrońca zasypuje go gradem pytań.

**Obrońca:** — Panie naczelniku. Stwierdza pan tedy, że śledztwo zwróciło uwagę na osobę Hanki Orsini dopiero z chwilą znalezienia rękawiczki?

**Nadkomisarz Szarecki:** — Szukaliśmy wogóle kobiety... Owej kobiety. która była ostatnią osobą, jaka widziała ambasadora żywego... Kobieta owa zdołała wyjść drugiem wyjściem z ambasady. Z chwilą znalezienia pierwszego dowodu, w postaci rękawiczki, śledztwo weszło na tory konkretne.

— To nie dowód, to poszlaki!

— Panie obrońco! Z chwilą, gdy oskarżona przyznała się, że jest to jej rękawiczka, stała się ona przeciw niej dowodem... Tem więcej, że rękawiczka ta została kupiona na trzy dni przed zbrodnią. W okresie więc między kupnem rękawiczki, a śmiercią ambasadora, Hanka Orsini musiała być w ambasadzie.

**Obrońca:** — Względnie ktoś, kto rękawiczkę podrzucił... Panie naczelniku! Skoro owa kobieta mogła nie zauważona przez nikogo z personelu opuścić ambasadę, mógł przecież tą samą drogą wejść ktoś, kto zabił ambasadora...

— To jest możliwe teoretycznie! Jednakże nie mamy ani poszlak, ani dowodów, że ktoś taki był!...

Przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie.

### ROZDZIAŁ XXXV.

**W samą porę!...**

Herszelman opóźnił swój powrót z Gdańska.

Ewa Norska musiała czekać.

Uwięziona w piwnicach domu przy ul. Chłodnej, w piwnicach zamienionych w eleganckie tajne kasyno gry, Ewa Norska pozbawiona wszelkiej nadziei ratunku, oczekiwała na moment, kiedy z Gdańska przybędzie do Warszawy zamożny handlarz żywym towarem — Herszelman, człowiek „branży“ cieszącej się wielkim mirem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swem znaczeniu ofenzywnem, a pozatem od niemieckiej kontroli uchyla się prawie cały handel na międzymorzu bałtycko-czarnomorskiem. Stąd ta niezmierna gwałtowność niemieckiej agitacji na temat krzywdy, jakiej Niemcy mieli doświadczyć, tracąc na rzecz Polski ujście Wisły. A że agitując za zwrotem Pomorza, czyli t. zw. korytarza, Niemcy mają na myśli również wszystkie ziemie, które potracili na wschodzie na rzecz Polski, to już sprawa dalsza. Dziś zresztą niewiadomo, czyby zadowolili się nawet restytucją granic tych, jakie posiadali na wschodzie państwa w r. 1914. Najprawdopodobniej przy nadarzającej się sposobności wystąpiliby z pretensją polepszenia ich, np. przez

**zajęcie linji Narwi, Włocławka i Kalisza,**

a wszystko rzekomo dlatego, iż nie uważają, aby Prusy Wschodnie bez tych nabytków były dość mocno związanie z resztą państwa.

W ten sposób kraj nad Pregołą w posiadaniu Rzeszy (co atoli wcale nie jest koniecznością, gdyż z jego największym pożytkiem można go **usamodzielnić)** staje się odskocznią dla różnych kombinacyj, zagrażających pokojowi Europy.

Tymczasem Polska do całego problemu wschodniopruskiego ustosunkowuje się wyraźnie pokojowo i lojalnie. Na zajęciu ubogiego z natury terytorjum wschodniopruskiego nikomu w Polsce zależeć nie może, bo przyłączenie go do naszego państwa zwiększyłoby je tylko o dalszą **prowincję rolniczą,** może nawet wydatnie produkującą, ale już od wieku

**przyzwyczajoną do ciągłych zasiłków finansowych,**

idących dziś wręcz w setki miljonów rocznie. Jedyną wartość posiada tam dla nas tylko **port królewiecki,** który przecież przy dobrej woli Niemców i bez aneksji kraju mógłby się stać dostępnym **dla transportów polskich,** choćby przez zawarcie odpowiedniego układu.

## W zwierciadle prasy.

# PPS a endecja.

Między Polską Partją Socjalistyczną a Stronnictwem Narodowem istniało w ostatnich miesiącach, a zwłaszcza od czasu procesu brzeskiego, pewnego rodzaju zawieszenie broni. Nie prowadzono polemiki, nie staczano walki.

W ostatnim czasie między obu temi stronnictwami politycznemi nastąpił **wyraźny rozdźwięk.** Główną przyczyną tego rozdźwięku jest **różnica zapatrywań na hitleryzm,** jak wynika z następujących wywodów „Robotnika“ warszawskiego:

„Najjaskrawiej występuje **malkontentyzm i bezradność endecji** w dziedzinie polityki zagranicznej. Od czasu zwycięstwa Hitlera **endecja nawet przestała być osobą, lecz stała się jakąś nicością, czemś poniżej zera.** Oto zarzuca ona „sanacji“, że od czasu dojścia Hitlera do władzy „zaczęła alarmować opinję polską niebezpieczeństwem grożącem nam od granicy zachodniej“. Dzisiaj endecja jest przeciwna alarmom, ale musi przecież uznać, że hitlerowcy zachowują się wobec Polski wrogo i zaczepnie. Jakaż tedy winna być polityka Polski względem Niemiec? Na to organ endecki odpowiada: „czekają nas wielkie zadania dziejowe, wielkie i trudne“. Ale niechże endecy otwarcie powiedzą, jak oni chcą spełnić owe „wielkie zadania dziejowe, wielkie i trudne“? I jakie to są zadania? **Czy te same, które przyświecają Hitlerowi i któremi endecja tak się entuzjazmuje?** W jakiż tedy sposób endecja chce spełnić te zadania naprzekór Hitlerowi? Jeżeli wielkiem zadaniem dziejowem ma być walka z hitleryzmem, jako niemczyzną, to czemu endecja występuje przeciw alarmowaniu opinji niebezpieczeństwem hitlerowskiem? Gdzie tu logika, sens, odpowiedzialność za słowa?“

Czyli innemi słowy „Robotnik“ twierdzi, że **endecja nie wie, czego chce.** Przyznać trzeba, że w twierdzeniu tem wiele jest prawdy.

## O reorganizację kas chorych.

Od dłuższego czasu obóz prorządowy zapowiada reorganizację kas chorych. Obecnie dowiaduje się socjalistyczny „Naprzód“ krakowski, że

w kasach chorych ma nastąpić reorganizacja. **Obszar, przydzielony kasom z początkiem ubiegłego roku, okazał się za duży. Liczba kas ma być nieco zwiększona, natomiast teren ich działania będzie zmniejszony.**

Dobrzeby było, ażeby pomyślano wreszcie i o **reformie wewnętrznej administracji kas chorych, która szwankuje na całej linji.** F.

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Dyżur lekarski dnia 27. bm.:** dzienny: dr. Smolin i dr. Herzberg; nocny: dr. Tomaszunas i dr. Oehlrich.

**Kino „MORSKIE OKO“.** Dramat osnuty na tle tragedji Mikołaja II p. t. **„Ostatnia carowa“** i ciekawy nadprogram.

**Kino dźwiękowe „BAJA“.** Dramat rodzajowy p. t. **„Pod pręgierzem“** oraz nadprogram dźwiękowy

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**
**Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.**
**Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.**
**Lekarz dyżurny:** telefon nr. 12-40.

### ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA W GDYNI.

Na niedzielę 29. bm. jako w święto Chrystusa Króla, zarząd miejskiej Akcji Katolickiej zarządza: rano o godz. 10 zbiórkę wszystkich towarzystw i organizacyj z sztandarami na placu Kaszubskim, stamtąd pochód do kościoła Najśw. Serca Jezusa na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie ustawią się znowu towarzystwa w porządku i kolejności, podanej im przez porządkowego p. Bednarskiego i w pochodzie udadzą się wszyscy na akademję do „Morskiego Oka“.

Z wszystkich domów powinny powiewać chorągwie narodowe i kościelne.

### DZIENNIKARZ SZWEDZKI W GDYNI.

Przyjechał do Gdyni redaktor Arnost Krehky korespondent Svenska Dagbladet ze Stockholmu. Redaktor Krehky interesuje się specjalnie polskiemi zagadnieniami gospodarczemi i politycznemi a zwłaszcza rozwojem Gdyni.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

W nocy przy nabrzeżu Rotterdamskiem, podczas wyładunku złomu ze statku niemieckiego „Sturzsee“, spadł kawał żelaza, który potłukł robotnikowi Bolesławowi Kreftowi lewą stopę. Wezwana karetka pogotowia odwiozła poszkodowanego do szpitala.

### GIMNAZJUM MĘSKIE T. SZKÓŁ ŚREDNICH KU CZCI SOBIESKIEGO.

Od czasu objęcia kierownictwa gimnazjum Tow. Szkół Średnich przez b. profesora polskiego gimnazjum w Gdańsku **p. Niemca** chlubnie znanego nietylko ze swej pracy pedagogicznej, lecz również działalności społeczno-kulturalnej, zaznaczył się nawet w tym stosunkowo krótkim czasie znamienny zwrot ku lepszemu w tym, dotychczas smutną sławą cieszącym się zakładzie.

Pierwszym zewnętrznym objawem tego prądu, była urządzona dnia 23. bm. uroczystość ku uczczeniu 250-letniej rocznicy zwycięstwa króla-bohatera.

Nie jest winą obecnego kierownictwa, że uroczystość ta urządzona została ze znacznem opóźnieniem. Lepiej późno niż nigdy.

Z uznaniem natomiast podnieść należy, że nietylko program tej uroczystości, lecz również jego wykonanie stało na wysokim poziomie, dającym rękojmię że nareszcie zakład ten stanie się chlubnem ogniskiem wychowania narodowego i obywatelskiego, które będzie mogło szlachetnie rywalizować z wzorowym zakładem dr. Zegarskiego w Orłowie.

P. dyrektorowi Niemcowi życzymy przy tej sposobności jak najlepszych rezultatów jego sumiennej pracy.

### ZDROWA KOMERCJALIZACJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.

Od chwili poruczenia kierownictwa działu propagandowego znanemu ekonomiście p. Pisarkowi, w M. Z. E. ożywiła się znacznie działalność propagandowa dla praktycznej użyteczności energji elektrycznej w zakresie gospodarstwa domowego.

Od 21. bm. otwartą została w obszernym lokalu sklepowym przy ul. Starowiejskiej, specjalnie na ten cel wynajętym, **wystawa urządzeń i przyborów elektrycznych,** połączona z pokazami praktycznego ich zastosowania, oraz wykładami fachowemi.

Ponieważ wstęp na wystawę jest **bezpłatny,** przeto umożliwionem jest każdemu dokładnie się zaznajomić z nowoczesnem praktycznem zastosowaniem energji elektrycznej zwłaszcza w gospodarstwie domowem.

W poniedziałek dnia 23. bm. odbył się też praktyczny pokaz pieczenia mięsa, przyrządzania herbaty, kawy, oraz pieczenia ciasta drożdżowego.

Wszystko gotuje i piecze się w schludnych naczyniach niklowych lub emaljowanych piecykach, wykonanych tylko w krajowych wytwórniach i z krajowych materjałów.

Ponieważ wystawa potrwa jeszcze tylko kilka dni, przeto wskazanem by było, ażeby się pośpieszyć z jej zwiedzeniem.

### TYDZIEŃ PROPAGANDOWY Z. O. K. Z.

W Gdyni odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu Tygodnia Z. O. K. Z. Referat programowy wygłosił p. Legocki, sekretarz Z. O. K. Z. W dyskusji nad tym referatem zabrali głos tylko mec. Jankowski i red. Mistat, który wskazał na konieczność zainteresowania się nietylko naszemi rodakami za kordonami zachodniemi, lecz przedewszystkiem **zwrócenia większej uwagi na antypaństwową robotę niemieckiej mniejszości w Gdyni i na całym pograniczu zachodniem,** gdzie od czasu objęcia rządów przez Hitlera, rozpoczęła się intensywna agitacja przeciwko państwu polskiemu. Na teren Gdyni przeciskają się nietylko Niemcy gdańscy lecz i z Rzeszy niemieckiej, wypierając z lepszych stanowisk w prywatnych przedsiębiorstwach obywateli polskich. Mimo jaskrawego pogwałcania ze strony rządu niemieckiego postanowień traktatowych o mniejszości polskiej, niemiecka mniejszość w Polsce traktowana jest w jedwabnych rękawiczkach.

Zamiast sentymentalnych demonstracyj, uchwał i rezolucyj, które Niemców nie wzruszają ani nie zatrważają, przejść winniśmy do zdecydowanego czynu, zwłaszcza obecnie, kiedy Niemcy opuściły Ligę Narodów i jej wskazań oraz poleceń respektować nie myślą.

Przemówienie to wywołało dziwną konsternację i blade odpowiedzi referenta i adw. Józewicza.

Potem dokonano w sposób szablonowy wyboru komitetu honorowego oraz komitetu wykonawczego na którego czele stanął dr. Smoleń. W skład komitetu wejdą przewodniczący poszczególnych sekcyj, a to odczytowej, prasowej, finansowej i imprezowej.

Ponadto wybrano też komisję rewizyjną z trzech osób, a to: dyr. Zebrowskiego, dyr. Grabowskiego i dyr. Linkego.

## Zaostrzenie wojny prasowej niemiecko-austrjackiej.

**Berlin,** 26. 10. (Tel. wł.) Jak donoszą z Wiednia wicekanclerz Fey przygotowuje zakaz rozpowszechniania niemieckich pism ilustrowanych na terenie Austrji. Tem samem zaostrzenie stosunków prasowych między Niemcami a Austrją dojdzie do zenitu. St. Ro.

# Kiedy będzie koniec samowoli?

Procedura eksmisyjna jest u nas w Polsce tak twardą i bezwzględną wobec lokatorów, że niema sobie równej w całej Europie., zwłaszcza wobec lokatorów **w domach wybudowanych po r. 1921.** Gdynia zaś nie posiada wogóle innych domów czynszowych, jak tylko wybudowane w okresie, do którego niema zastosowania ustawa o ochronie lokatorów, wobec czego procedura eksmisyjna, dostosowana do warunków wytworzonych przez nadużywanie przez jednostki niesumienne ustawy **o ochronie** lokatorów, tu w Gdyni, gdzie ustawa ta nie ma zupełnie zastosowania, jest wprost klęską, zwłaszcza dla klas robotniczych i pracowników umysłowych.

Klęska ta jest jeszcze szczególnie spotęgowaną w Gdyni, gdyż większość właścicieli nieruchomości z całą bezwzględnością korzysta z twardej i rygorystycznej procedury eksmisyjnej, nie dającej prawie możliwości eksmitowanemu jakiejkolwiek obrony, albowiem każdy wyrok eksmisyjny otrzymuje **już w 3 dniach tytuł wykonawczy.**

Ten brak ochrony prawnej dla lokatorów do tego stopnia rozzuchwalił właścicieli nieruchomości, że pozwalają sobie **nawet bez skargi i bez wyroku eksmisyjnego** wyrzucać na bruk lokatorów, którzy nie zalegają z czynszem.

Aby nie być gołosłownym, przytoczymy następujący fakt, będący najlepszą ilustracją obecnych stosunków mieszkaniowych w Gdyni.

U **Antoniego Bratkego** przy ul. 10 Lutego zajmował na 5-tem piętrze mieszkanie składające się z **jednego pokoju z niszą kuchenną** p. **Władysław Gmyrcz,** który za **mieszkanie to płacił po 95 zł (dziewięćdziesiąt pięć złotych) miesięcznie.** Kontrakt był roczny, lecz o ile żadna z stron przed upływem terminu rocznego mieszkania nie wypowiedziała, ważność kontraktu automatycznie przedłużała się na dalszy rok.

Tutejsi właściciele nieruchomości przyswoili sobie jednak taką zasadę, że kontrakt najmu obowiązuje tylko lokatora, a nie właściciela nieruchomości. Jakkolwiek więc kontrakt najmu nie został przed upływem jego ważności w ustawowym terminie z żadnej strony wypowiedziany, a termin upływał 30 września br., Antoni Bradke miał tą... odwagę **zażądać od Gmyrszów natychmiastowego opróżnienia mieszkania,** a to pismem datowanem dnia 1 października br., w którem dosłownie pisze:

„Z dniem dzisiejszym skończył się kontrakt i wobec tego, że WPaństwo do dnia dzisiejszego nie zawarli nowego kontraktu najmu, **żądam natychmiastowego opróżnienia mieszkania** wraz z wszelkiemi przynależnościami.

Mieszkanie powyższe winno być opróżnione z dniem **1 października 1933 r.** A wobec tego, że z dniem 1 października 1933 WPaństwo nie opróżnili mieszkania, wyznaczam termin do ostatecznego opróżnienia na dzień 4 października włącznie 1933 r.

Z poważaniem: Antoni Bratke.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, czynsz płacony był regularnie, a nawet za październik br. ofiarowano Bradtkemu czynsz, którego jednak nie przyjął.

Ponieważ lokator — zupełnie zresztą słusznie — mieszkania nie opuścił, więc Bradtke wykorzystał nieobecność lokatora, **wpadł do mieszkania z kilku ludźmi** w czasie kiedy była tylko sama pani Gmyrszowa i mimo jej protestu wszystkie ruchomości z mieszkania **kazał wynieść na podwórze, przyczem nie obeszło się bez znaczniejszych uszkodzeń mebli.**

Dopiero interewencją wezwanej przez Gmyrszową policji położyła kres temu bezprawiu i zmusiła Bradtkego do wstawienia zpowrotem ruchomości do mieszkania.

Czyż wobec takiego — zresztą nie odosobnionego faktu — nie byłby już najwyższy czas, ażeby władze kompetentne zajęły się nareszcie **prawnem uporządkowaniem tych nad wyraz opłakanych stosunków mieszkaniowych w Gdyni i ukróciły bezkarną swawolę niesumiennych kamieniczników!?**

## Drobne wiadomości.

— **Ogólnopolskie uroczystości** z okazji 15-lecia niepodległości Polski odbędą się 11 listopada nie w Warszawie, lecz w Poznaniu. Zanosi się na olbrzymi zjazd wszystkich organizacyj byłych wojskowych.

— **Minister Jan Piłsudski** jako przedstawiciel Banku Polskiego zwiedził fabrykę w Luboniu pod Poznaniem, którą dzierżawią wierzyciele koncernu dr. Roman May'a. Chodzi o uratowanie tej ważnej placówki przemysłu.

— **Nietylko Andrzej Strug, ale i Kazimiera Iłłakiewiczówna** odmówiła przyjęcia miejsca w Państwowej Akademji Literatury. Pominięci Kazimierz Tetmajer i Marja Rodziewiczówna powołani być mają na członków honorowych.

— **Nie wolno używać tytułu łudzącego.** Sąd warszawski orzekł na wniosek wydawcy znanego pisma humorystycznego „Mucha“, że konkurencyjne pismo bezprawnie używa tytułu „Żółta Mucha“.

— **Hitler** przemawiać ma 5 listopada w Elblągu.

— **Na skutek mądrych zarządzeń Roosevelta** znalazło zatrudnienie 3 i pół miljona bezrobotnych. Jednakże jeszcze czeka na pracę 10 miljonów ludzi!

— **Pod koła kolei podziemnej w Berlinie** rzuciła się córka byłego ministra Kocha, studentka i poniosła śmierć na miejscu.

— **Komisarzem rządowym miasta Piotrkowa** mianowany został inż. Ignacy Bujnicki, dotychczasowy dyrektor elektrowni w Kaliszu.

— **„Właściwi ludzie na właściwych miejscach“** — tej zasady nie przestrzega się w Polsce. Oto dyrektorem miejskich zakładów graficznych w Warszawie wybrano em. generała Wroczyńskiego.

— **W Stanisławowie** aresztowano adwokata dr. Czorninka i jego aplikanta z powodu przynależności do tajnej organizacji ukraińskiej.

— **Zmarł długoletni naczelny redaktor** dziennika żydowskiego, wychodzącego w Warszawie pod tytułem „Hajnt“, Abraham Goldberg, działacz sjonistyczny.

## Odpowiedzi redakcji

**O uczniach w przemyśle, handlu i rzemiośle.** Warunki, tyczące się nauki, muszą być ustalone umową pisemną i to w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki. W naukę rzemiosła wolno przyjmować tylko takim osobom, które posiadają tytuł mistrza. Do obowiązków pryncypała należy posyłać swego ucznia regularnie do szkoły dokształcającej.

**P. Masłowski — Solec Kuj.** Przedawnienie nie następuje. Dług wynosi dzisiaj 1296 złotych 29 groszy.

**P. K. Derewnicka.** Proszę się zwrócić do Konsulatu Generalnego R. P. Montreal, 44 Biskop Street.

**Do Topólna.** Jeżeli nauczyciel istotnie lżył polskich podoficerów, należy sprawę skierować do prokuratora, podając świadków.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

**Nocny dyżur lekarski** pełni z dnia 26 na 27 bm. p. dr. Ganowicz.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Zdrojowa".

**Pogotowie ratunkowe** dniem tel. 417, nocą tel. 276.

**Pogotowie pożarnicze tel. 618.**

**Bibljoteka Miejska** czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

**Kino X:** „Prokurator Gordon".
**Żołnierskie:** „Czcij matkę twoją".
**Kino w Mątwach:** „Maradu".

**Likwidacja kina „Pałac".** W Inowrocławiu zlikwidowane zostało kino „Pałac". Powodem do zamknięcia podwoi tego przybytku X. Muzy były wysokie podatki i kryzys gospodarczy

**Wyjaśnienie.** W sprawie 18-letniego Janiaka, osadzonego w areszcie śledczym w związku z napadem na handlarza Kwiatkowskiego, ojciec Janiaka wyjaśnia, iż nie wyraził się, że dobrze się stanie, gdy jego zbrodniczego syna powieszą. Jak zaznacza p. Janiak, syn jego był posłusznym i pracowitym i nigdy się nie spodziewał, że popełni on taką zbrodnię, o jaką jest posądzony. Tyle dla wyjaśnienia.

**Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami bohaterów** urządza jak w latach ubiegłych w dniach 1 i 2 listopada br .ogólną zbiórkę publiczną dla przysporzenia funduszów na uporządkowanie i pielęgnowanie mogił i cmentarzy wojennych bohaterów polskich, poległych za sprawę odzyskania niepodległości naszej ojczyzny oraz żołnierzy, zmarłych w czasie wojny wszechświatowej i wojny polsko-bolszewickiej. Wszelkie datki pieniężne prosimy przekazywać na konto tut. towarzystwa w Banku Ludowym w Inowrocławiu przy ul. Solankowej. Zbiórki publicznej w dniu 1 listopada br. podjął się Związek Podoficerów Rezerwy.

### Na pierwszy samolot inowrocławski

Odezwa w sprawie funduszu na pierwszy samolot inowrocławski wywołała bardzo żywe echo w społeczeństwie Kujaw zachodnich. Wpłynęły poważne datki na ten doniosły cel. Już dzisiaj można stwierdzić, że w najbliższym czasie będzie można przystąpić do zamówienia samolotu dla Inowrocławia. A przypomnieć należy, że po zamówieniu pierwszego własnego samolotu otrzymuje Aeroklub Kujawski drugi samolot szkolny z Poznania bezpłatnie, a pozatem wydatną pomoc na koszta latania i szkolenia młodych pilotów.

Już w następnych tygodniach zamierza Aeroklub przystąpić do zamówienia tego pierwszego samolotu. Niech całe społeczeństwo Kujaw zachodnich składa na fundusz pierwszego samolotu w Inowrocławiu na konto Aerobklubu Kujawskiego w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Inowrocławia.

### Strzelno.

**Zawody piłki nożnej.** Dnia 22 bm. odbyły się zawody piłki nożnej między S. K S. Strzelno a K. S. „Goplanja I" z Inowrocławia. Wynik 7:2 na korzyść „Goplanji".

**Okazja do Poznania.** Właściciel autobusu kursującego na linji Inowrocław—Strzelno wyjeżdża 27 bm. o godzinie 7 rano do Poznania. Koszta podróży w obie strony wynoszą tylko 5 zł. Z okazji tej winno skorzystać jak najwięcej Strzelnian.

**WTELNO. Wizytacja ks. biskupa.** W dniach 18 i 19 bm. bawił w naszej parafji J. E. ks. biskup Dominik. Przyjeżdżającego z Koronowa ks. biskupa przywitała przed Gościeradzem drużyna rowerzystów S. M. P. na przybranych rowerach. Przy Bożej Męce nastąpiło oficjalne powitanie. Przy dźwiękach orkiestry, biciu dzwonów oraz z śpiewem „Kto się w opiekę" wyruszono do pięknie przybranego kościoła, gdzie chór kościelny odśpiewał „Ecce sacerdos magnus", a od stóp ołtarza witał dostojnika kościoła ks. prob. Hamerski. Po przemówieniu ks. biskupa i procesji za dusze zmarłych nastąpiło bierzmowanie, do którego przystąpili również liczni wierni parafji dąbrowieckiej, zaś wieczorem w sali p. Zywerta odbyła się akademja, podczas której przedstawiciele tut. organizacyj składali hołd, a chór popisywał się śpiewem. Jeszcze raz podziękował ks. biskup, poczem owacyjnie żegnany, opuścił salę, odwieziony na powózce przez członków S. M. P. do plebanji. Nazajutrz odbyła się wizytacja dzieci szkolnych, poczem ks. biskup zwiedził ognisko S. M. P. i po wspólnej fotografji odjechał po południu do Byszewy.

### Chełmno.

**Zaszczytne odznaczenie piekarzy chełmińskich.** Na wystawie piekarskiej w Warszawie, w której brała udział poważna ilość piekarzy z całej Polski, przyznano zaszczytne odznaczenie piekarzom chełmińskim. P. Peisert J. otrzymał złoty medal, p. Antoni Kurowski srebrny medal.

**Wielki bieg kolarski o tytuł mistrza miasta Chełmna.** Klub sportowy „Gryf" w Chełmnie urządza w niedzielę, dnia 29 bm. bieg kolarski o tytuł mistrza miasta Chełmna. Startować mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Klub sportowy „Gryf" p. Specka, Chełmno, ul. Marsz. Focha 5.

## Trup z przestrzeloną głową.

Z **Wągrowca** donoszą:

Znany w mieście naszem obrońca prywatny Piotr Stamber wyszedł z swego mieszkania w niewiadomym kierunku i **wszelki ślad za nim zaginął.** Poszukiwania rodziny i policji nie dawały żadnych rezultatów.

Ogólnie przypuszczano, iż **popełnił on samobójstwo.** Okazuje się wszakże, iż wersje te nie były bezpodstawne. Leśniczy odnalazł denata **z przestrzeloną skronią.** Kula przeszła na wylot. Obok trupa znaleziono butelki. Krążą pogłoski, iż **Stamber najpierw chciał popełnić samobójstwo przez otrucie,** a gdy ten środek zawiódł, miał dopiero strzelić sobie w skroń.

## Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni apteka Radziecka, ul. Szeroka.

**Bibljoteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

**Mars:** „Pocałunek przed lustrem".
**Światowid:** „Tysiąc i druga noc".
**Palace:** „Serce olbrzyma".
**Lira:** „Zła dziewczyna".
**Corso:** „Tom Mix".

[TEATR] NARODOWY.

W czwartek o g. 20 **„Tajemnica talji kart".**

W piątek — przedstawienie dla wojska **„Tajemnica talji kart".**

**Bibljoteka T. C. L.** otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13,30 i od 16 do 19.

**Książnica miejska im. Kopernika** otwarta codziennie od godz. 9—12 i od godz. 16—19,30 z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Prace konserwatorskie w kościele św. Jakóba.** W ub. poniedziałek rozpoczęto w kościele św. Jakóba pod kierownictwem inż. Knothe'go prace konserwacyjne wnętrza wspaniałej świątyni, które kilkakrotnie uległo już zmianom. Nasamprzód rozpoczęto prace w presbiterjum. Przy wejściu do zakrystji natrafiono przy odbijaniu tynku na ślady malowideł z połowy 14. wieku i to nad czworokątną wnęką, o której dotychczas nikt nie wiedział.

**Wystawa pamiątek po królu Janie III Sobieskim** otwarte codziennie w muzeum miejskiem w ratuszu w godz. 10—15 i 17—19. Wstęp 50, 20 i 10 groszy. Archiwalja: listy, przywileje i dokumenty, medaljerstwo i numizmatyka, książki i sztychy, przedmioty związane z odsieczą wiedeńską, bitwą chocimską, ojcem i dziećmi króla, działalnością kulturalną Jana III. na Pomorzu oraz 250-leciem odsieczy wiedeńskiej.

**Matura eksternów.** Przy gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odbył się ostatnio pod przewodnictwem dyrektora Henryka Moęsego egzamin maturalny, do którego zgłosiło się 6 kandydatów. Z tych warunkom sprostało trzech, mianowicie: por. Melion Henryk Ludwik, kpt. Stawasz Sylwester i p. Cecylja Podowska.



## Prośba wiernych Torunia do Ojca św.

Na ostatniem zebraniu, jakie odbyło się z okazji dnia misyjnego w parafji św. Jana, uchwalono tekst prośby do Ojca św. w sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi. Prośba ta o poniżej podanej treści zostanie przesłana w języku polskim i łacińskim za pośrednictwem Kurji biskupiej w Pelplinie do Rzymu.

**Ojcze święty!**

My, Polacy, wierne dzieci Ojca Chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego, zrzeszeni pod sztandarem Akcji Katolickiej w parafji św. Jana w Toruniu, dekanatu toruńskiego, diecezji chełmińskiej, upadamy do nóg Waszej Świątobliwości i prosimy gorąco, byś Ojcze święty, powagą nieomylnego orzeczenia swego wynieść raczył na ołtarze świątobliwą służebnicę Bożą a naszą niegdyś królową Jadwigę, małżonkę króla Władysława Jagiełły, którego ona wraz z całym narodem litewskim heroiczną ofiarą, uczynioną ze swojej własnej osoby, pozyskała dla Chrystusa, a przykładem znamiennych cnót i żarliwą modlitwą w wierze świętej utrzymała i uzyskała.

Już przeszło pięć wieków cieszy się Ona w całej Polsce i Litwie opinją wyjątkowej świątobliwości, teraz zaś błaga Cię, Ojcze święty, cały naród polski o najłaskawsze orzeczenie Twe w tym względzie.

### Solec Kujawski.

**Obchód X. Dnia Katolickiego.** Zorganizowana przed miesiącem parafjalna Akcja Katolicka, której prezesem jest p. dyr. Czaczka, pracuje nad ustaleniem programu święta X. Dnia Katolickiego, połączonego z uroczystością Chrystusa Króla, które to uroczystości odbędą się w niedzielę 29 bm. Program będzie następujący: O godz. 10 uroczysta suma, podczas której śpiewać będzie chór kościelny. Po sumie wyruszy pochód ulicami miasta, zakończony uroczystą akademją. Program akademji jest bardzo bogaty. Dla uświetnienia akademji zaproszony jest zamiejscowy mówca. Tow. Młodych Polek oprócz deklamacyj wystąpi z obrazem scenicznym, a Tow. Chóru Kościelnego odśpiewa piękne pieśni, związane z tą uroczystością. Również dziatwa szkolna wystąpi ze śpiewami i deklamacjami. Uroczystość zapowiada się naprawdę imponująco.

## Grudziądz.

REPERTUAR KIN:

**Apollo: „King-Kong"** dawno oczekiwane arcydzieło filmowe.

**Gryf:** Pat i Patachon w filmie pt. „W pensji żeńskiej".

**Orzeł:** „Precz z teściową" i „Liljanka chce się rozwieźć".

**Wielki koncert symfoniczny orkiestry 64 pp.** W niedzielę 29 bm. o godz. 17 urządza orkiestra 64 pp. wielki koncert symfoniczny w Teatrze Miejskim. Czysty dochód przeznacza się na cele oświatowe 64 pp.

**Zebranie Koła Rodzicielskiego przy państw. gimnazjum klasycznem** odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 17,30 w auli gimnazjum; o godzinie 18 zaś konferencja wywiadowcza.

**Nadzwyczajne walne zebranie kupiectwa grudziądzkiego.** W czwartek 26 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu „Piwiarnia Okocimska" w Grudziądzu nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

### Ważne dla osadników.

Okręgowy Urząd Ziemski podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 września br. został upoważniony do udzielenia zniżek przerachowania należności Skarbu Państwa z tytułu długów określonych w par. 1 rozp. Rady Ministrów z dnia 27. 10. 1927 r. o przerachowaniu długów rentowych do 21,5% skali, podanej w par. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 14. 5. 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Zniżki te udzielane będą tym dłużnikom rentowym, którzy w chwili wejścia w życie rozporządzenia z dnia 29. 9. 1933 r są w posiadaniu osady, nabytej przez siebie lub spadkodawców swych w okresie czasu od 1. 7. 1919 r. do 21. 5. 1924 r. za cenę nabycia, która łącznie z przejętemi hipotekami, po przerachowaniu marek na złote według par. 2 rozp. z dnia 14. 5. 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, wynosi więcej za 1 ha gruntu aniżeli 200 zł we wszystkich powiatach województwa pomorskiego z wyjątkiem powiatów: chojnickiego, kartuskiego i kościerskiego, dla których cena nabycia ustaloną została na 100 zł za 1 ha. Zniżki będą udzielane do rat rentowych, płatnych po dniu 1 stycznia 1933.

Bez uwzględnienia pozostaną podania tych płatników, którzy, względnie ich poprzednicy, nabyli osady po dniu 21. 5. 1924 r., jak również tych, którzy nabyli osady od Skarbu Państwa na mocy ustawy z 28. 7. 1922 r. o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu wersalskiego.

Podania należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu najpóźniej do dnia 31 grudnia 1933 r. W podaniach należy podać: datę nabycia osady, umówioną cenę nabycia w markach, wysokość przejętych długów hipotecznych w markach i ewtl. dołączyć dokumenty stwierdzające przerachowanie przejętych hipotek na złote. Podania wolne są od opłaty stemplowej, natomiast tytułem opłaty manipulacyjnej za koszty przerachowania należy wpłacić kwotę 5 złotych do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu (nr. konta 38553), dołączając do podania dowód wpłaty. Na odwrocie blankietu czekowego należy zaznaczyć, że wpłatę uskutecznia się „Na fundusz obrotowy reformy rolnej — zniżka rent".

## Echa „marszu głodnych" na Świecie.

### Dziewięciu oskarżonych i około 60 świadków przed sądem.

**Świecie n. W.** Bawiący w Świeciu, na sesji wyjazdowej, wydział karny sądu okręgowego z Grudziądza rozpatrywał sprawę głośnych swego czasu zajść bezrobotnych, mających miejsce w dniu 18 maja br. przed gmachem starostwa i na ulicy Dworcowej w Świeciu.

W maju, kiedy liczni bezrobotni nie mieli środków do życia, wysyłane zaś delegacje nie osiągały pożądanych skutków, na odbywanych zebraniach bezrobotnych radzono nad sposobami pomocy. Wypada tu dodać, iż w okolicy Warlubia i Nowego rozwijał działalność Pomorski Związek Robotników „Praca". Wreszcie postanowiono urządzić marsz bezrobotnych do starosty powiatowego w Świeciu, by tutaj domagać się poprawy swego bytu. Punktem zbornym do wymarszu oznaczono Warlubie, skąd też krytycznego dnia, 18 maja wyruszyło około 300 bezrobotnych, przeważnie pieszo, z prezesem Związku „Praca" p. Szulcem Janem z Nowego na czele, do przeszło 30 km odległego Świecia.

W odległości kilku kilometrów od miasta został pochód wstrzymany przez policję; bezrobotni zgodzili się na wysłanie dość licznej delegacji do starosty powiatowego.

Na wieść o zbliżaniu się rzesz bezrobotnych z powiatu do miasta zgromadził się przed starostwem w Świeciu tłum bezrobotnych z miasta, który następnie połączywszy się z bezrobotnymi wsi i liczną ludnością, stanowił niemałe zbiegowisko. Wyzywające stanowisko bezrobotnych i niereagowanie na rozkazy policji, do rozejścia się, spowodowały dwukrotną interwencję policji, która niebawem zdołała przywrócić porządek. Wypadku w ludziach nie było.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Szulc z Nowego, oskarżony o zorganizowanie i przewodzenie marszem; oraz za rozsiewanie fałszywych wieści: Kozicki Jan, Piotrowski Jan, Bona Józef, Różyński Antoni, Skolasińscy Franciszek, Bronisław, Paweł syn i ojciec — wszyscy ze Świecia, oskarżeni o udział w zbiegowisku i zniewagę policji.

W czasie rozprawy przesłuchano około 60 świadków, w tem dużo robotników z okolicy Nowego i Warlubia, na okoliczność, czy Szulc w czasie zebrań rozsiewał fałszywe wieści, namawiał do marszu zbiorowego na Świecie oraz temu przewodził. Dalej, przesłuchano szereg funkcjonarjuszy Policji Państwowej oraz uczestników zbiegowiska jak też i przygodnych widzów.

We wtorek 24 bm. nastąpiło przerwanie rozprawy do 6 listopada br. celem przesłuchania dalszych świadków.

MAREK ROMAŃSKI.

# 101 przygód Konrada Wichury

## Czarna kasetka.

W zacisznym gabinecie poselstwa, o drzwiach grubo obitych, minister pełnomocny mówił do swego sekretarza:

— Otrzymałem wiadomość z zupełnie autentycznego źródła. Dopóki nikt nie wie, że te dokumenty znajdują się w pana mieszkaniu, panie Holm, gdzie pan nad niemi pracuje, wszystko naturalnie w porządku. Ale z chwilą gdy się dowiedzą...

— Życzy więc pan sobie, panie ministrze...

— Żeby pan jutro rano przyniósł te dokumenty... W ogniotrwałej kasie poselstwa będą bezpieczniejsze.

Była już późna noc, gdy sekretarz Holm wracał do domu podmiejską aleją cichych, uśpionych willi, otoczonych zielenią ogrodów.

Otworzył kluczem furtkę parkanu i po chwili ciszę nocną zmąciły jego kroki na żwirze ścieżki.

Naraz Holm drgnął. Z cienistej alei wysunęły się dwie ciemne sylwetki ludzkie. Mimo, że noc była bezksiężycowa, było dość jasno, by dojrzeć browning w ręku wyższego z dwu napastników.

— Proszę stać!

Przez chwilę obie strony patrzały na siebie w milczeniu. Holm był już pewien. Chodziło o tajne dokumenty, które miał w czarnej kasetce w domu. Momentalnie odzyskał zimną krew. Jeżeli dokumenty wpadną w ręce obcego wywiadu, karjera jego jest skończona.

— Czy jesteście panowie mieszkańcami tego domu? — zapytał napastników.

Spojrzeli po sobie zdziwieni. Ach, więc nie znali go.

— Czy pan tu mieszka?

— Nie! Moje pytanie wskazuje chyba na to. Jestem poprostu włamywaczem — sekretarz poselstwa zadźwięczał pękiem kluczy — wy, zdaje się, należycie do tego samego fachu.

— Nie!...

— Ale chcecie się dostać do domu?

— Tak, mamy tam do załatwienia pewną sprawę.

— W nieobecności właściciela domu? — zaśmiał się Holm. — Jeżeli chcecie, możemy się podzielić łupem po połowie. Mam podrobione klucze do wszystkich drzwi. Kosztowało mnie to trochę pracy.

— Chcemy zdobyć tylko jedną czarną kasetkę.

— Czy jest w niej brylantowa kolja?

— Nie! Dokumenty.

— A zatem polityczna sprawa? Nie pracuję w tym fachu. Teraz jednak do roboty, bo jeszcze nas tu przyłapią.

Holm z pozornym trudem otworzył drzwi willi. Zabłysły światła ślepych latarek. Holm zaczął otwierać poszczególne szuflady biurka.

W górnej leżał rewolwer. „Przyda się!“ — rzekł swobodnie Holm i schował broń do kieszeni.

Wreszcie ujął czarną kasetkę z dokumentami dyplomatycznemi.

— Czy to ta?

— Tak.

Trzymając ciągle w ręce cenną kasetkę, Holm nacisnął lekko drugą ręką alarmowy dzwonek, tak, że dwaj agenci wywiadu nie spostrzegli tego.

Dom rozbrzmiewał nagle natarczywem dzwonieniem. Dwaj nocni goście Holma osłupieli.

— Co się stało? — wyjąkali zbici z tropu.

W tej samej ręce Holma, która nacisnęła alarmowy dzwonek, błysnęła teraz lufa rewolweru.



— Ręce do góry! Ani kroku!

I trzymając ich w szachu lufą browninga, położył na biurku cenną kasetkę, zapalił światło w pokoju i zatelefonował po policję.

A teraz skromne wyznanie: pod nazwiskiem Holm pracował przez czas pewien w służbie dyplomacji niejaki Konrad Wichura.

## Nowe zamieszki antyreligijne w Madrycie.

W Madrycie doszło do **gwałtownych wystąpień komunistów przeciw modlącym się w kościołach.** Tłum, złożony z mętów wielkomiejskich pod wodzą marksistów napadł mianowicie w śródmieściu na wiernych wychodzących z kościoła po nabożeństwie różańcowem. Po zaciętej walce napastników odparto.

# „Naród mój jest za mną“

## Głosujcie za rządem - woła kanclerz Hitler

W dniu wczorajszym donosiliśmy o przedwyborczej mowie Hitlera. Ponieważ w mowie swej Hitler poświęcił dłuższe ustępy polityce zagranicznej, więc poniżej podajemy je w obszerniejszem streszczeniu:

**Berlin,** 25. 10. (PAT) Kanclerz Hitler w pałacu sportowym w Berlinie wygłosił przeszło dwugodzinną mowę wyborczą, w której poruszył całokształt zagadnień niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mowa transmitowana była przez wszystkie radjostacje niemieckie. Na meeting przybył m. in. b. kronprinz w mundurze stahlhelmowca w asyście swej świty, przywitany burzą oklasków przez tłumy zebranych.

### Niemcy zatruły Rosję bolszewizmem.

Kanclerz rozpoczął od uwagi, że podejmując ważne decyzje, należy spojrzeć wstecz. Następnie podkreślił, że naród niemiecki nie chciał wojny i jedynie w dobrej wierze bronił swej egzystencji. Zwycięstwo jednak nie daje zwycięzcy wieczystego prawa nad pokonanym. Hitler przyznał, iż wielkim błędem było wywołanie przez ówczesny rząd niemiecki bolszewizmu w Rosji, którego niebezpieczeństwa nie rozumiano. W dalszym ciągu mówca przeciwstawił traktat wersalski, który wywołuje „rumieniec wstydu“ pokojowi z roku 1871, który pozbawił Francję tylko jednej prowincji, zresztą o pochodzeniu niemieckiem, podczas gdy traktat wersalski ograniczył wolność, złamał poczucie wolności 65-miljonowego narodu.

### Ziemie polskie muszą należeć do Polski.

W dalszym ciągu kanclerz oświadczył: **Ustanowiono korytarz między Niemcami i Polską. Można było znaleźć inne rozwiązanie, które zadowoliłoby obie strony. Polski i Niemiec nie można zgładzić z powierzchni świata, dlatego więc rzucono jabłko niezgody między oba kraje jedynie po to, by wywołać nienawiść między narodami, które muszą ze sobą współżyć. Można było niewątpliwie znaleźć inne wyjście. Traktat wersalski miał jedynie na celu utrzymanie niepokoju.**

### Bezwartościowy podpis.

Kanclerz zaznaczył następnie, że dawniej uzasadniano zbrojenia tem, że Niemcy są uzbrojone, obecnie wobec rozbrojenia Niemiec świat mógłby również przeprowadzić rozbrojenie. Dzisiaj obojętnem jest Niemcom, czy zgładzone zostaną pięcioma, czy też pięćdziesięcioma tysiącami armat, tysiącem, czy też dziesięciu tysięcami tanków. Ich granice stoją dziś otworem. **Naród niemiecki poddał się wówczas i dał bezwartościowy podpis, gdyż nie wierzył wówczas w wykonanie tych umów.**

### Atak na Anglję.

Możemy znieść porównanie z rewolucją francuską. Nie stawialiśmy gilotyn, usunęliśmy jedynie niebezpieczne elementy, oddając je innym. Anglja przyjmuje je z otwartemi rękoma, ale to kraj zamożny i wielki, a Niemcy są biedni. Anglja na mocy prawa imigracji żąda 1000 funtów kaucji. Gdybyśmy tak sprawę postawili, nie byłoby w Niemczech kwestji żydowskiej. Bronimy praw narodu niemieckiego, oprymowanego dotychczas przez żydów. Naród niemiecki jest obecnie szczęśliwszy, niż był przedtem. Prześladuje go jedynie nienawiść tylko jego wrogów wewnętrznych. Nie mogliśmy jednak dojść do władzy bez walki.

W dalszym ciągu kanclerz Hitler ostro występuje przeciwko emigrantom niemieckim, oświadczając, że zrzeka się ich na rzecz zagranicy, która chciała ich przyjąć. Co by świat powiedział, gdybyśmy tolerowali w Niemczech pamfletyzm twierdząc, że Baldwin podpalił parlament. Taką opinją podkopuje się autorytet samego państwa.

### Prędzej umrę niż podpiszę.

Mówią, że my chcemy wojny, lecz my pragniemy pokoju. Gotowi jesteśmy wyciągnąć dłoń do całego narodu francuskiego. Cóż mówi prasa? — że chcemy oddzielić Francję od Anglji. Cóż mamy uczynić? Chcemy bronić jedynie godności naszego narodu a nie ustępywać. **Chcemy pokoju z Anglją, Francją i Polską, chcemy go również z Włochami, z któremi zresztą w ostatnich czasach stosunki ułożyły się w sposób bardziej pokojowy niż dawniej.**

Nie podpiszemy niczego, co by nas mogło zdyskwalifikować. Nie pozwolimy poniżać naszego narodu i wierzymy, że naród nasz popiera nas. Prędzej umrę, niż podpiszę jakiś warunek nie do zniesienia, gdyż wiem, że naród mój jest za mną. Jego godność jest moją godnością.

**W zakończeniu kanclerz wezwał naród do opowiedzenia się za rządem w dniu 12 listopada.**

## Strzeżcie się zemsty kobiet!




Angielski fabrykant samochodów sir Herbert Austin popełnił wielką nieostrożność. Oświadczył bowiem publicznie, że kryzys tak długo nie ustąpi, jak długo kobiety przy warsztatach pracy będą zabierały posady mężczyznom. Zato kobiety angielskie przysięgły mu zemstę. Przeciągają ulicami Londynu obwieszone wielkiemi tablicami, wzywającemi do bojkotu samochodów Austina. Żadnej kobiecie nie wolno wsiąść do taksówki czy wogóle do auta jego marki. Raczej iść piechotą te parę kilometrów! A ponieważ równocześnie odbywa się w Londynie wystawa samochodowa, więc ten babski bojkot fabryce Austina dobrze daje się we znaki.

# Chrześcijańska Demokracja a sprawa żydowska.

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji, zebrana ostatniej niedzieli w Częstochowie, zajmowała się m. in. sprawą żydowską, która w ostatnim czasie pod wpływem przewrotu hitlerowskiego w Niemczech spowodowała w niektórych umysłach zamęt pojęć.

Tezy w sprawie żydowskiej, uchwalone przez Radę Naczelną Ch. D., a oparte na podstawach etyki chrześcijańskiej, brzmią następująco:

**1. Wskutek wielkiej liczby żydów, tworzących odrębną narodową, religijną i socjalną społeczność, zagadnienie żydowskie w Polsce jest zagadnieniem palącem i ma pierwszorzędne znaczenie dla bytu i przyszłości narodu i państwa polskiego.**

**2. Zagadnienie żydowskie dla nas nie jest zagadnieniem krwi. Pogląd, że żydzi wskutek właściwości biologicznych stanowią rasę gorszą i dlatego szkodliwą, oraz pozbawioną wartości kulturalnych, jest niezgodny z zasadami chrześcijańskiej moralności.**

**3. Dlatego jesteśmy przeciwni stosowaniu gwałtu i przemocy w zwalczaniu żydów i ich wpływów.**

**4. Narówni z chrześcijanami żydzi powinni być traktowani jako obywatele państwa. Udział i prawa ich w życiu państwowem, społecznem, kulturalnem, winny stać w odpowiednim stosunku do ich służby i ofiarności dla państwa i społeczeństwa.**

**5. Tendencja żydów, dążących do panowania nad społeczeństwem polskiem, oraz nadmierne wpływy żydowskie w życiu politycznem, gospodarczem, socjalnem i kulturalnem stanowią poważne niebezpieczeństwo dla bytu i przyszłości narodu i państwa polskiego. Dlatego uważamy za swój obowiązek i swoje prawo zwalczać szkodliwe wpływy żydowskie we wszystkich dziedzinach polskiego życia zbiorowego.**

**6. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że społeczeństwo polskie w wysokim stopniu ulega wpływom żydowskim i żydowskie zasady stosuje w życiu zbiorowem. Jednym z najskuteczniejszych środków w walce z szkodliwemi wpływami żydowskiemi jest odżydzenie naszego własnego życia prywatnego i zbiorowego.**

**7. Asymilacja, nie połączona z istotnem, szczerem przyjęciem katolicyzmu, nie jest pożądana. Nie należy zwalczać narodowego ruchu żydowskiego, zmierzającego do zwiększenia emigracji żydowskiej i stworzenia żydowskiego ogniska narodowego poza Polską pod warunkiem, że ruch ten nie działa na szkodę państwa polskiego.**

Jak widzimy, tezy powyższe nie zmieniają stanowiska Ch. D. w sprawie żydowskiej, natomiast **jasno i wyraźnie nakreślają granicę między chadekami a naśladowcami Hitlera w Polsce.**

## Podatki, podatki, podatki.

**Warszawa,** (tel. wł.) W bież. tygodniu, ostatnim przed zwołaniem sesji budżetowej Sejmu, odbędą się jeszcze dwa posiedzenia Rady Ministrów, celem załatwienia pozostałych projektów, jakie mają być wydane w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta. Przedewszystkiem mają być załatwione niektóre uzupełniające ustawy podatkowe, a mianowicie o podatku przemysłowym i podatku dochodowym.

# Kronika

**Bydgoszcz**, dnia 26 października 1933 r.

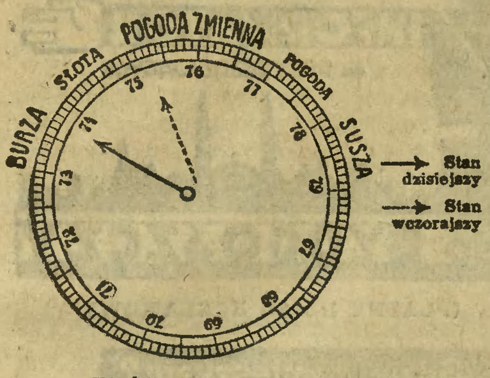
**KALENDARZYK.**

Dziś: Ewarysta pap. m.
Jutro: Sabiny i Florencjusza mm.
Wschód słońca o godzinie 6.45.
Zachód słońca o godzinie 16.42.

## Stan pogody

Mglisto i dżdżysto. Zachmurzenie wzrosło. Temperatura łagodna.

W górach spadły śniegi.




**DYŻURY NOCNE APTEK:**
od 23. X. — 29. X. 1933 r.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku **otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14.** Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

**TEATR MIEJSKI.**

**Dwa ostatnie występy J. Zaklickiej** zapowiadają dwie przebojowe komedje, a mianowicie dziś, w czwartek, egzotyczna **„DŻIMBI"**, jutro zaś, pełna sentymentu a zarazem arcywesoła **„MYSZ KOŚCIELNA"**. W obu utworach skończone kreacje daje urocza J. Zaklicka.

Prawdziwem wydarzeniem w życiu artystycznem naszego miasta będzie sobotnia premjera komedji Fraccaroli'ego **„WIEDZA RADOSNA"**, niewątpliwy wielki sukces artystyczny R. Niewiarowicza i znakomitej sztuki, granej z ogromnem powodzeniem na scenie lwowskiej i poznańskiej. Groza i śmiech splecione w oryginalnej tej komedji, mistrzostwo wykonania, niespotykane sytuacje i intryga — dadzą pole do popisu całemu zespołowi. Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

**Teatr niemiecki Elysium.** W piątek, 27 bm. **„Trębacz z Säkkingen"**, opera w 3 aktach Wiktora Nesslera. Przy pulpicie dyr. Winterfeld.

— **Członkami głównej komisji wyborczej** z ramienia miasta Bydgoszczy mianowani zostali: b. radca Grześkowiak — jako reprezentant rzemiosła i b. radca Albin Rybarczyk — jako reprezentant kupiectwa. Zastępcami ich są pp. Beyer i Goździewicz. Spisy **wyborców** w poszczególnych okręgach wyłożone będą do przejrzenia przez 7 dni (od 12 do 19 listopada). Do 16 listopada najpóźniej zgłoszone być muszą **listy kandydatów** w głównej komisji wyborczej.

## Oszukańcze gry hazardowe spotkają się z surowemi karami.

**Warszawa**, 26. 10. (Tel. wł.) Wskutek niejednolitego traktowania przestępstwa gry w „trzy karty", „pasek i łańcuszek", ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia w okólniku do wszystkich wojewodów, iż należy je ścigać jako przestępstwo, posiadające wszystkie cechy oszustwa.

## Z Muzeum Miejskiego.

Wystawę zabytków i pamiątek bydgoskich zwiedziły do 24-go bm. następujące większe wycieczki: Szkoła powszechna i Liceum Dregera 210 uczni (uczennic), Seminarjum Naucz. 174, szkoła powsz. im. św. Jana 140, gimnazjum im. Kopernika 135, szkoła powsz. im. Marcinkowskiego 130, szkoła wydziałowa żeńska 100, szkoła powsz. im. Kochanowskiego 90, szkoła wydziałowa męska 85, gimnazjum żeńskie humanistyczne 83, Liceum Handlowe 60, Seminarjum Naucz. żeńskie 56, gimnazjum T. N. S. W. 51 uczni.

Wystawę zwiedziło dotychczas **ogółem 2.000 osób.** Wobec tego, że **wystawa ta potrwa tylko do niedzieli, 29 bm., przeto zalecałoby się, ażeby w tych ostatnich dniach zwiedziły ją jeszcze te szkoły, których młodzież dotąd jej nie obejrzała.**

## Okręgowy Wydział Sokolic do wszystkich sokolic okręgu V-go

**Wspólne ćwiczenia wszystkich druhen** gniazd okręgu V-go odbędą się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 7-ej w gimnazjum żeńskiem, ul. Staszica.

**Ostatnia próba o Państwową Odznakę Sportową** wszystkich sokolic bydgoskich odbędzie się, w razie pogody, w przyszłą niedzielę, dnia 29 bm. od godziny 8-ej na stadjonie miejskim.

**Próba o P.O.S. dla gniazda żeńskiego Fordon** odbędzie się w przyszłą niedzielę, o godz. 11 przed poł. w Fordonie.

Uprasza się wszystkie sokolice, by we własnym interesie, dla dobra sprawy, licznie i punktualnie stawiły się na powyższe popisy.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**CH. DEM. KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.**

Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 27 bm., o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa.

Referat wygłosi p. redaktor Bigoński o wyborach do Rady Miejskiej.

Z powodu tak ważnego tematu, o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**



# X. Dzień Katolicki

## Święto Chrystusa Króla.

W niedzielę dnia 29 października br. obchodzi Kościół katolicki uroczystość Chrystusa Króla połączoną z X. Dniem Katolickim. W tym dniu winni **wszyscy katolicy** zamanifestować publicznie swoją wierność i przywiązanie do Kościoła Chrystusowego. Tegoroczna uroczystość Chrystusa Króla nabiera tem większego znaczenia, że obchodzimy ją w **1900 rocznicę śmierci krzyżowej Zbawiciela** rodzaju ludzkiego. Niestety niewdzięczna ludzkość nietylko, że zapomina o wdzięczności i czci przynależnej Chrystusowi Królowi za Jego nieocenione dzieło odkupienia, ale często wyrzuca Go z serc swoich, z rodzin i miejsc publicznych, gdzie powinien niepodzielnie królować a na miejsce Chrystusa Króla osadza się wrogów Jego w postaci **nowoczesnego pogaństwa.**

Z rozporządzenia J. E. ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda ma być 29 października br. **„dniem mobilizacji" wszystkich wiernych i szczerych katolików do bezwzględnej walki z nowoczesnem pogaństwem,** które w zastraszający sposób zalewa naszą Ojczyznę i zatruwa ducha Narodu. Na zew swego Prymasa stanąć winna w dniu 29 października cała Polska do walki z tem groźnem niebezpieczeństwem i potężnym głosem zawołać:

Chrystusa rozwińmy sztandary
Czas zrzucić zwątpienia już pleśń
Niech w sercach naszych zagorze znicz wiary
I gromka niech ozwie się pieśń:

Z pod znaku Chrystusa potężny my huf
Błogosław nam Chryste na bój
Chcemy jak ojciec służyć Ci znów
My Polska my Naród lud Twój.

Chcąc dać sposobność **katolickiej Bydgoszczy** do publicznego zamanifestowania wierności i czci dla Chrystusa Króla urządza **Parafjalna Akcja Katolicka przy Farze w niedzielę,** dnia 29 października br. o godz. **15 w sali Strzelnicy uroczystą akademję** ku czci Chrystusa Króla z następującym programem:

1. Wspólny śpiew „My chcemy Boga".
2. Otwarcie akademji.
3. Słowo wstępne.
4. Występ chóru „Ufajcie".
5. Deklamacja „Wierzę".
6. Referat na temat „Walka z nowoczesnem pogaństwem".
7. Występ chóru „100 Psalm".
8. Deklamacja „Bogarodzica".
9. Zamknięcie akademji: śpiew „Boże coś Polskę".
10. Pochód ze sztandarami i orkiestrą do Fary na nabożeństwo.

Na akademję tę zaprasza się serdecznie **wszystkich szczerych katolików.**

## Jesień plagą reumatyków.

Niejeden z nas dobrze wie, że wśród różnych chorób nawiedzających człowieka są takie, rozwój których w dużej mierze zależny jest od sezonu. Są więc choroby występujące tylko w lecie, są również takie, które występują w czasie chłodów, a więc na jesieni i w zimie. Do tych ostatnich zaliczamy gościec, czyli reumatyzm o przebiegu przewlekłym, który uspokajając się na lato, zazwyczaj daje się we znaki na jesieni i w zimie, występując w postaci bólów stawowych lub mięśniowych. W takich chwilach cierpiący uciekają się zazwyczaj do otoczenia schorzałego miejsca rozgrzewającemi bandażami, starając się utrzymać najwięcej ciepła w miejscach bolących. Tego rodzaju zabiegi podyktowane są niekiedy instynktem samozachowawczym i istotnie, ciepło łagodzi cierpienia i wzmaga cyrkulację krwi, a temsamem przynosi pewną ulgę. Gdy chory nie ma możności przeprowadzenia racjonalnej i systematycznej kuracji i ucieka się do zabiegów domowych lub zalecanego przez lekarza masażu, to zastosowanie rozgrzewających wcierań zapomocą maści Mesolament, podniesie wartość zabiegu i przyczyni się do osiągnięcia znacznej ulgi w cierpieniu. Czynnikiem działającym leczniczo, a zawartym w maści Mesolament jest ester salicylowy, wartość lecznicza którego jest dobrze i szeroko znana. Działanie rozgrzewające i kojące bóle, właściwe maści Mesolament, jest podstawą skutecznego jej wpływu na schorzenia reumatyczne.

## Sokół żeński.

Jutro, w piątek wspólne ćwiczenia wszystkich druhen gniazd bydgoskich o godzinie 7-ej w gimnazjum żeńskiem.

Wspólna fotografja wszystkich członkiń posiadających POS odbędzie się w razie pogody w niedzielę, 29 bm. o godz. 10 na Stadjonie Miejskim. Komplet konieczny.

— **Uwaga, posiadacze banknotów niemieckich!** Niemieckie banknoty 10 markowe z datą 11 grudnia 1924 roku wycofuje się z obiegu. Zamiana w bankach niemieckich winna odbyć się przed 31 grudnia.

# Zepsute kaszanki przyczyną zatrucia całej rodziny.

## Jedna z ofiar przejściowo oślepła.

(ak). Jak już wczoraj krótko donosiliśmy, wydarzył się w rodzinie **gospodarza Birckholza** w Palmierowie pow. szubińskiego tragiczny wypadek ciężkiego zatrucia całej rodziny po spożyciu kiszek. Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, przyczyną zatrucia było spożycie przez rodzinę kaszanek.

Najmłodsza siostra Alwina zakupiła **dwa funty tych kaszanek** u jednego z rzeźników w Kcyni. Już w krótki czas po spożyciu tych kaszanek nastąpiły **zawroty głowy oraz silna gorączka** tak u ojca jak i trzech sióstr Birckholzów. Najmniej jednak wystąpiły objawy zatrucia u ojca, który najmniej zjadł tych kiszek. Znacznie gorzej było z córkami, z których **najmłodsza Alwina** po przewiezieniu do szpitala w Kcyni **zmarła wśród strasznych męczarni.**

Ten sam los spotkałby niewątpliwie dwie inne siostry, gdyby nie natychmiastowa pomoc i niezwykłe zabiegi lekarzy **w bydgoskim szpitalu Diakonisek.** Zastosowano wszelkie możliwe środki, ażeby dwie biedne ofiary zatrucia utrzymać przy życiu, aczkolwiek początkowo bardzo słabe były nadzieje. Zatrucie bowiem postąpiło naprzód z taką rapidalną szybkością, iż u obu sióstr nastąpiło **przejściowe oślepienie i paraliż jelit.**

Energiczna akcja ratunkowa ze strony lekarzy i sióstr dała jednak pomyślny rezultat: **obie siostry uzyskały znowu wzrok** a w ogólnym stanie zdrowia nastąpiło **lekkie polepszenie.** Istnieje zatem nadzieja utrzymania obu sióstr przy życiu.

Niestety nie stwierdzono jeszcze, u którego rzeźnika zakupiono te zepsute kaszanki. Tragicznie zmarła bowiem córka Alwina sama zakupiła kaszanki w Kcyni. Nagłe zachorowanie, utrata przytomności i śmierć, tak szybko nastąpiły u Alwiny Birckholz, iż **nie zdołała powiedzieć u kogo zakupiła kiszki.** Policja czyni w każdym razie energiczne dochodzenia, ażeby stwierdzić nazwisko sprzedawcy.

Podobny wypadek zatrucia zgniłą i zepsutą kaszanką miał miejsce w ub. roku w Opławcu, gdzie po spożyciu kiszek zmarł niejaki Brett. Rzeźnik Małkowski, który sprzedał zepsuty towar skazany został na **trzy lata więzienia.**

## Wycieczka do Warszawy.

Pol. Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dniach 5 i 6 listopada br. odbędzie się wycieczka do Warszawy celem zwiedzenia zabytków i wystawy turystyki zimowej. Wyjazd 4 listopada o godzinie 23, powrót 7 listopada o godz. 7. Koszt przejazdu w obie strony 19,80 zł. Bilety do nabycia do dnia 2 listopada w sekretarjacie P. T. K. ul. Marsz. Focha 3 tel. 764.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Dziś, o godzinie 17-ej schadzka w lokalu przy ul. Poznańskiej 14. Dyżur pełni druh Krawczak.

Lekcja muzyki dla początkujących od godziny 6-ej, a od godziny 7,30 lekcja całego zespołu. Punktualne przybycie bardzo pożądane.

Uwagi do ankiety p. Miry Heller.

# Bez szminki i bez pudru nowoczesna kobieta obejść się nie może

VI.

Czy kobiety powinny się wyrzec szminki i pudru? Równie dobrze możnaby zapytać: czy świat mógłby się obejść bez elektryczności i radja?

Są rzeczy, które mimo swych ujemnych stron stały się cząstką naszego życia. Tembardziej, gdy nie są one wymysłami nowoczesnej kultury, tylko jej odwiecznemi zdobyczami.

Szmince i blanżowi (tak się parę dziesiątek lat temu nazywał puder) wypowiadano już wojnę niezliczone razy. I tę kampanję przeciwnicy szminek zawsze przegrywali, mimo że do toczenia jej mieli do dyspozycji cały arsenał moralnych i estetycznych pocisków. Bo jakże to łatwo pisać i piorunować na to fałszowanie natury, podchodzenie mężczyzn skłamaną pięknością, przyczem i argumenta o szkodliwości malowideł były także ciężkiego kalibru pociskami w tej niszczycielskiej robocie. A mimo to puder i szminka wychodziły z tej wojny zwycięsko. Były, są i będą na wieki. Hitler przeminie, a one zostaną!

Co decyduje o ich trwałości i zwycięstwie? Największy i od wieków najpotężniejszy czynnik: próżność kobieca. Tej nikt i nic nie wykorzeni. A z nią i to wszystko, co tej próżności służy, jest nieśmiertelne. „Corriger la beauté" jest równie potężnem hasłem, jak tyle innych, na które ułatwiają byt i walkę o byt.

Nie ma idealnie i skończenie pięknej kobiety. Nawet Fryne, stając przed aeropagiem sędziów, ukazała się im z mocno poprawionemi wdziękami, jak o tem piszą historycy. A czyż Homer nie wychwala sztucznie zabarwionych włosów pięknej Heleny? Czyż madame Lenclois kryła się z tem, że na malowanie się zużywa parę godzin dziennie? Tylko biedna Zosia z „Pana Tadeusza" obchodziła się bez bielidła i szminek. Ale Mickiewicz nie pasował jej na lwicę, zagarniającą hurtem w jasyr serca męskie. My, współczesne kobiety, musimy pomagać sobie poprawianiem kolorystyki twarzy, jeszcze wobec bardzo wzmożonych wymagań mężczyzn co do piękności kobiecej.

Weźmy te rzeczy bez purytańskiej przesady. Ileż to wyrazistości dodają kobiecej twarzy np. ściemnione brwi. Jak bardzo kobietę zmieniają wargi o żywszym kolorze. O ileż delikatniejszą wydaje się przypudrowana twarz. A nałożenie leciuchnych rumieńców na policzki czyż nie dodaje kobiecie żywości i uroku? Przecie każdy mężczyzna na pierwszy rzut oka widzi, że tu kunszt przyszedł z pomocą naturze, ale on to aprobuje, jemu się to podoba i schlebia to jego próżności, bo dla kogóż to wszystko, jeśli nie dla pana stworzenia, aby mu się przypodobać, wkraść się w jego łaski!

Proszę sobie wyobrazić, że dziś kobiety wyrzekają się tych niewinnych środków pomocniczych dla upiększania się, a raczej dla podkreślania swojej piękności. Jakieżby one naraz stały się mdłe, bez wyrazu, bez tych pociągających cech, któremi dziś tak wojują i podbijają mężczyzn! Nie, niepodobna sobie wyobrazić takiego przewrotu w kosmetyce, a raczej takiego zaniku kosmetyki wogóle!

Panowie stworzenia! Chcemy się wam podobać i dla was tylko ponosimy te ofiary, te męczarnie upiększania się, które wymagają przecie tyle wysiłku duchowego i fizycznego. I oto nam wdzięczność za to! Te, które dla was ponoszą takie ofiary, chcecie wykreślić z listy kobiet przyzwoitych i na szacunek zasługujących?

**Aniela Zarembina.**

# Twórzmy przemysł domowy!

## Możliwość zarobkowania dla bezrobotnych.

Przesilenie gospodarcze odbiło się fatalnie na produkcji. Fabryki albo zamknęły się zupełnie albo ograniczyły liczbę zatrudnionych. Stąd straszne w swych skutkach **bezrobocie,** stąd okropna nędza wśród tych, którzy „stracili ojczyznę, karmiącą swe dzieci".

**Opieka społeczna** staje się przy długotrwałości bezrobocia a opróżnieniu kas samorządowych, **rzeczą coraz bardziej trudną i coraz mniej wykonalną.** Bezrobotni skazani są w stopniu coraz wyższym **na własną zaradność i przedsiębiorczość.** U jednych, moralnie nie dość uodpornionych, przedsiębiorczość ta wyładowuje się w kierunku zbrodniczym. Na szczęście są to wśród bezrobotnych narazie tylko wyjątki. **Większość bezrobotnych trwa mimo wyczerpania, nędzy materjalnej i zawodów życiowych bohaterskim wprost wysiłkiem w uczciwości i szuka, męcząc się nieraz nieludzko, dróg zdobycia kawałka chleba dla siebie i rodziny uczciwą pracą.**

Pismo nasze wyznając zasady chrześcijańskie stoi na stanowisku, że **każdy człowiek ma obowiązek dbać nietylko o siebie ale i o dobro bliźniego, szczególnie wtedy, kiedy ten bliźni bez własnej winy popadł w nędzę.** Pomni tego chrześcijańskiego obowiązku zastanawialiśmy się nieraz nad kwestją umożliwienia bezrobotnym zarobkowania mimo kryzysu, i w końcu doszliśmy do przekonania, że istnieje pole, dotąd niedostatecznie wyzyskane, to jest **przemysł domowy** szczególnie w dziedzinie zabawkarskiej. W Niemczech i Danji są całe okolice, w których ludność żyje niemal że wyłącznie dzięki przemysłowi domowemu, który należycie zorganizowany **nie tylko zaspakaja rynki wewnętrzne swoich krajów, ale i eksportuje** do takich państw jak Anglja i Ameryka.

Bardzo ciekawe rzeczy powiedział nam na ten temat **p. Sternalski** (ul. Kanałowa nr. 8), który swego czasu zwiedził ośrodki przemysłu domowego w Niemczech, nabył w tej dziedzienie ogromną rutynę i mógłby zainteresowanym dać cenne wskazówki. P. Sternalski, zachęcony przez nas, postanowił zainteresować tą sprawą szerszy ogół i zwołuje w tym celu **na piątek, 27 bm. o godz. 7-ej wieczorem do sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha zebranie,** na którem zainteresowani będą się mogli zaznajomić z możliwościami handlowemi przemysłu domowego.

Kto z bezrobotnych sprawą się interesuje, niechaj pośpieszy na powyższe zebranie. (b).



## Spadł z rusztowania.

(ak). Wczoraj rano krótko po godz. 8-ej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy budowie nowej parowozowni na Bielawkach. Zatrudniony w firmie budowlanej Wolski i Wiśniewski robotnik **Władysław Więski,** zamieszkały w Maryampolu w powiecie bydgoskim, spadł z rusztowania wysokości 4—5 metrów i odniósł ogólne potłuczenie ciała. Karetką Pogotowia odstawiono go do Lecznicy Miejskiej. Stan jego nie jest groźny i życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

—x—

— **Znaleziono prosię.** W miejskim urzędzie porządku publicznego w Bydgoszczy złożono jedną znalezioną paczkę z zawartością mydła oraz proszku do prania, jedną tekę skórzaną, jedną ramę rowerową i klucze. Ponadto zgłoszono jedno przybłąkane prosię. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ulica Grodzka 25, pokój 19.

— **Miejska Szkoła Handlowa** zawiadamia, że konferencja wywiadowcza w sprawie zachowania się i postępów w nauce uczniów i uczennic odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 17 w gmachu szkolnym.

— **Czyja własność?** W komisarjacie III. P. P. przy ul. Wrocławskiej 5 znajduje się kilka rowerów, oraz części rowerowych i jeden aparat radjowy. Przedmioty te pochodzą z kradzieży. Poszkodowani własność odebrać w godz. od 8—9 i od 17—19.

# Złodzieje a „sezon zimowy"

## Kradzież cennego futra karakułowego.

(ak). Do Bydgoszczy zawitała znowu banda zamiejscowych szopenfeldziarzy, pragnących zaopatrzyć się na nadchodzący sezon zimowy w najlepsze towary. Banda ta odwiedza najwytworniejsze magazyny naszego miasta. Swym eleganckim zewnętrznym wyglądem oraz pewnem wystąpieniem złodzieje tego rodzaju potrafią wzbudzić zaufanie u kupca.

Onegdaj pewna nieznana bezczelna złodziejka odwiedziła prawdopodobnie w towarzystwie innej jeszcze osoby znany **skład futer pod firmą Jaworski i Nitecki** przy ul. Dworcowej 35, pod pretekstem kupna cennego futra karakułowego. Korzystając z ogromnego natłoku klientów w magazynie udało się złodziejce ściągnąć z szafy bardzo cenne, lekkie futro karakułowe **wartości przeszło 2000 złotych** i niespostrzeżenie zręcznym ruchem ukryć je pod płaszczem a następnie wyjść.

Co najgorsze, futro to było zamówione i pewna dama z prowincji wpłaciła na nie już sumę 400 złotych, tak, że tem większa powstała dla firmy szkoda. Skradzione cenne futro karakułowe nie było jeszcze zupełnie wykończone i po wykończeniu za kilka dni miało być odebrane.

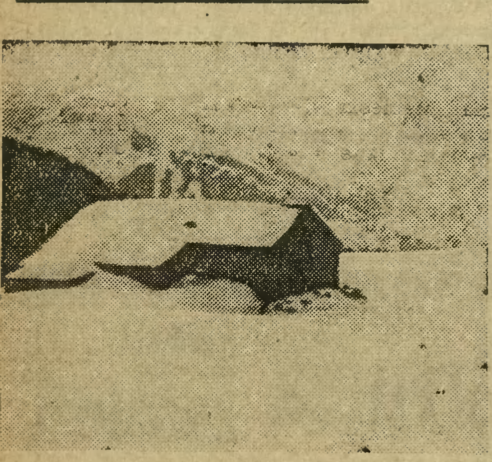
Zawiadomiona o bezczelnej kradzieży futra policja śledcza czyni energiczne dochodzenia za złodziejką. Firma wyznaczyła za wskazanie i wytropienie złodziejki wysoką nagrodę pieniężną.

**KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO".**



Nr. 35. ŚWIATŁO W MROKU.

**KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO".**



Nr. 34. TYLKO ŚNIEG.

— **Stow. Ch. N. N. S. P. Koło m. Bydgoszczy.** Zebranie plenarne Koła odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 19,30 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej. Porządek obrad: 1. Referat: Ocena nowych programów dla szkół powszechnych, kol. Rogalczyk. 2. Ustawa dyscyplinarna, kol. Dachtera. 3. Uposażenie nauczycieli. 4. Komunikaty. 5. Wolne głosy.

— **Z Komitetu Rodzicielskiego przy państwowem gimnazjum humanistycznem.** W niedzielę 29. bm. o godz. 17 odbędzie się walne zgromadzenie Komitetu Rodzicielskiego przy państwowem gimnazjum humanistycznem w Bydgoszczy w auli zakładu. Na porządku obrad m. in. uchwalenie absolutorjum dla ustępującego zarządu i wybory.

# DZIAŁ SPORTOWY

### POLSKI HARCERZ PRZEJECHAŁ ATLANTYK.

Niezwykle śmiałego wyczynu żeglarskiego dokonał **harcerz Władysław Wagner, który na pozbawionym przyrządów nawigacyjnych harcerskim jachcie „Zjawa" przepłynął Atlantyk.** Dzielny żeglarz znajduje się obecnie u wybrzeży Południowej Ameryki (Gujana francuska), skąd ma zamiar wyruszyć w dalszą podróż dookoła świata przez kanał panamski. Wyczyn Wagnera jest rekordowym zwłaszcza, gdy zważymy warunki, w jakich się odbył.

### MECZ POLSKA — NIEMCY I WARSZAWA — KRÓLEWIEC?

Urzędowa agencja niemiecka Wolffa podaje, że **pomiędzy związkami piłkarskiemi Królewca i Warszawy toczą się rokowania w sprawie rozegrania meczu Warszawa — Królewiec w dniu 12 listopada w Warszawie.** W najbliższą niedzielę Królewiec walczy z Kłajpedą. Mecz ten ma zadecydować o składzie drużyny Królewca.

Niemiecka agencja zapewnia przytem, że kulminacyjnym punktem piłkarskiego sezonu będzie **mecz Polska — Niemcy.** Mecz ten ma się odbyć, według zapewnień agencji, dnia 3 grudnia rb.

*

Jak się dowiadujemy, wszystkie te wiadomości nie mają żadnych podstaw. **Polski Związek Piłki Nożnej nie otrzymał dotychczas oficjalnych propozycyj co do spotkania z Niemcami.** Żadne rokowania w tej sprawie nie zostały wszczęte i dopóki Niemcy się nie zwrócą oficjalnie do polskich władz sportowych o nawiązanie stosunków sportowych, niema mowy o meczu z Niemcami.

### POWSZECHNE JESIENNE ZAWODY STRZELECKIE.

Zawody strzeleckie odbędą się dnia 29. bm. od godz. 10 na strzelnicy przy ul. Toruńskiej — restauracja „Strzelnica".

Strzelanie odbędzie się w konkurencji B z kraj. 8.

W zawodach mogą brać udział wszystkie organizacje P. W. i W. F., sekcje strzelectwa sportowego oraz stowarzyszenia uprawiające strzelectwo.

## Rehabilitacja i uniewinnienie kelnera.

Ofiarą pomyłki nietrzeźwego gościa padł pomocnik gastronomiczny **Józef Zientarski** z Bydgoszczy, który w czerwcu br. odpowiadał przed sądem grodzkim za oszustwo. Tło sprawy jest następujące: do pewnego lokalu gdzie pracował p. Zientarski przyszło dwóch osobników, zamawiając u niego kawę. Przy płaceniu zaszło nieporozumienie. Kelner wydał resztę z 20 złotych, tymczasem gość twierdził z uporem, że dał kelnerowi banknot stuzłotowy i domagał się reszty ze stu złotych. Sprawa oparła się o sąd i w pierwszej instancji kelner zasądzony został na cztery miesiące więzienia.

W instancji apelacyjnej natomiast Zientarski został **uwolniony od winy i kary.** Nie było bowiem świadków, czy kelner otrzymał sto lub 20 złotych od gościa. Goście natomiast nie mogli sobie dokładnie przypomnieć, gdyż byli zalani. Biedny kelner padł ofiarą fatalnej pomyłki.

## Jałmużna za dusze zmarłych.

Ponawiając zeszłoroczne zarządzenie, dotyczące jałmużny za dusze zmarłych, zalecam Wielebnym Księżom Proboszczom, by w Dzień zaduszny nie wpuszczali żebraków na cmentarze, odsyłając ich do wydziału parafjalnego „Caritas" lub do Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Natomiast można się zgodzić na to, by u wejścia na cmentarz Towarzystwo św. Wincentego a Paulo urządziło w Dzień zaduszny cichą zbiórkę na rzecz biednych. Na tę zbiórkę zwrócą Wielebni Księża Proboszczowie uwagę wiernych, wzywając ich, by składając na cmentarzu ofiarę za dusze pomarłych, oddali ją do skarbonki kwestarek Towarzystwa św. Wincentego.

Poznań, dnia 16 października 1933.

(—) **August kardynał Hlond.**

*Z sali sądowej.*

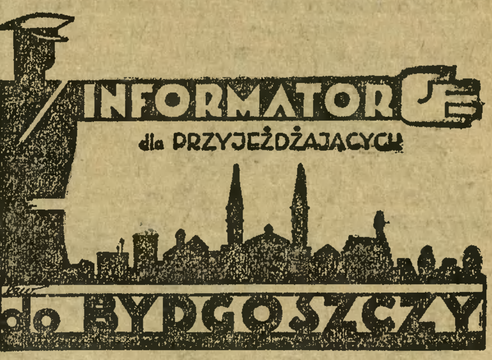
# Porzuciła dziecko z biedy.

Częste wypadki porzucenia dzieci, jakie wydarzyły się w ostatnich miesiącach w naszem mieście, mają przeważnie za tło nędzę i brak pracy. Nie jest to jednak żadnem usprawiedliwieniem karygodnego czynu matek.

Jeden z licznych wypadków porzucenia dzieci był we wczorajszą środę przedmiotem rozprawy sądu okręgowego w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiadła **29-letnia służąca Hilma Albrechtówna** z Przyłęk pow. bydgoskiego. W dniu 15 sierpnia ub. roku porzuciła ona swą 7-miesięczną nieślubną córkę Irmgard, pozostawiając ją w korytarzu domu przy ul. Farnej 2. Przy dziecku znalazły się metryka chrztu i urodzenia. Posterunkowy odstawił dziecko do urzędu opieki społecznej.

Wobec pozostawionych przy dziecku dokumentów nie trudno było matki odnaleźć. Przed sądem Albrechtówna przyznała się do winy. „Nie chciałam, aby dziecko z głodu umarło, nie miałam bowiem żadnych środków na życie!" — opowiada ze skruchą. Nigdzie nie mogła otrzymać zajęcia, gdyż nikt jej z dzieckiem nie chciał przyjąć. Urząd opieki społecznej początkowo również odmówił przyjęcia dziecka. Gdy porzuciła dziecko w bramie domu, pilnowała w pobliżu, ażeby psy i koty do dziecka nie dochodziły i ażeby ono dostało się we właściwe ręce.

Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonej służącej oraz inne okoliczności, skazał Albrechtównę na **osiem miesięcy więzienia** z zawieszeniem kary na przeciąg pięciu lat.




(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).



**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

**Toruń-Warszawa** 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
**Tczew-Gdańsk-Gdynia** 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41, **13.22,** 13.35, 17.01, 19.35.
**Kościerzyna-Gdynia** 0.55, 17.40.
**Nakło-Piła** 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
**Unisław-Brodnica** 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
**Inowrocław-Poznań** 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
**Wągrowiec-Poznań** 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
**Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe** 14.15, 6.14, **22.59**

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## Wykłady zawieszono.

**Warszawa,** 26. 10. (PAT). W związku z ostatniemi wydarzeniami na uniwersytecie warszawskim rektor zawiesił w dniu dzisiejszym wykłady na wszystkich wydziałach aż do odwołania.

## Szef rybołówstwa norweskiego w Polsce.

Przyjechał do Polski szef dyrekcji rybołówstwa norweskiego Asserson. W Gdyni zwiedzał halę i chłodnię rybną oraz port rybacki. Asserson wyraził chęć nawiązania ścisłego kontaktu sfer rybackich norweskich z polskiemi, konstatując duże możliwości dla norweskiego przemysłu rybnego na rynku polskim.

## Wyrok w procesie chłopskim na tle zajść w Pogwizdowie.

**Warszawa,** 26. 10. (Tel. wł.) Zapadły nowe wyroki w procesach chłopskich z oskarżenia o wywołanie krwawych zajść. W zakończeniu rozprawy o zajścia w Pogwizdowie sąd zawyrokował karę więzienia dla 6 oskarżonych od 4 do 15 miesięcy. Ośmiu oskarżonych chłopów z Woli Wielkiej skazano za stosowanie teroru wobec stronników sanacji na karę więzienia od 6 tygodni do 7 miesięcy.

## Wyjazd ks. biskupa Adamskiego do Rzymu.

**Katowice,** 26. 10. (Tel. wł.) Ks. biskup Stanisław Adamski wyjechał do Rzymu w sprawach diecezjalnych. Ks. biskupowi towarzyszą w podróży ks. infułat Kasperlik, ks. prałat Szwajnoch oraz ks. kan. Mathea.

## Propaganda wyborcza w Niemczech.

**Hitler mówił w Hannowerze, Goering w Szczecinie.**

**Berlin,** 26. 10. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem kanclerz Hitler wygłosił znowu mowę w Hannowerze. W przemówieniu swem nic specjalnego w kwestji polityki zagranicznej nie powiedział. W Szczecinie przemawiał premjer pruski Geoering i uzasadniał niemiecką miłość do pokoju przy pomocy zwalczania międzynarodowego parlamentaryzmu i pacyfizmu. **St. Ro.**

## Zabójca urzędnika konsulatu sowieckiego

**stanie przed sądem doraźnym.**

**Lwów,** 26. 10. (PAT.) Rozprawa przeciwko sprawcy zamachu w konsulacie sowieckim we Lwowie Łemykowi została wyznaczona w trybie doraźnym na poniedziałek dnia 30 bm. Przewodniczyć będzie sędzia Modyński. Trybunał stanowią sędziowie Dworzak i Michal, oskarża prokurator Prachtel-Morawiański.

## Płatność rat pożyczki narodowej w listopadzie.

**Warszawa,** 26. 10. (PAT). Komisarz generalny pożyczki narodowej podał do wiadomości, że z uwagi na przypadające w dn. 1 oraz 2 listopada br. święta, termin uiszczenia wpłat drugiej raty pożyczki narodowej został ustalony na okres od 31 października do 6 listopada br. włącznie. W związku z tem wszystkie wpłaty na pożyczkę narodową, które zostaną pobrane od subskrybentów do dn. 6 listopada br. włącznie będą uważane za uskutecznione w terminie, przewidzianem w rozporządzeniu p. ministra skarbu z dn. 7 września br.

## Obniżenie stopy dyskontowej i lombardowej w Banku Polskim o 1 procent.

**Warszawa,** 26. 10. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Banku Polskiego. Wobec polepszenia się sytuacji walutowej i zmniejszenia portfelu wekslowego w Banku Polskim rada uchwaliła obniżyć stopę dyskontową i lombardową. Z dniem dzisiejszym stopa dyskontowa w Banku Polskim wynosić będzie 5% zamiast dotychczasowej 6%, zaś stopa dla pożyczek zastawowych 6% zamiast dotychczasowej 7%.

## Nie będzie zwyżki cen węgla.

**Katowice,** 26. 10. (PAT). Jak nas informuje Polska Konwencja Węglowa, pogłoski, które pojawiły się w prasie o mającej nastąpić zwyżce cen węgla, nie odpowiadają prawdzie.

## Zmiana w Kasie Chorych.

**Bydgoszcz,** 26. 10. 1933 r.

Jak się dowiadujemy, b. komisarz a obecny dyrektor Kasy Chorych p. Zawadzki został ze stanowiska swojego odwołany. Funkcje jego sprawuje tymczasowo naczelny lekarz Kasy p. dr. Klikowicz.

Może się teraz dowiemy, jaką rolę odegrała w życiu Kasy tajemnicza spółka „Dentol".

## Z życia towarzystw.

**Dnia 26 października 1933 r.**

Godz. 19,45: **S. M. P. „Gwiazda".** Zebranie plenarne obu oddziałów w salce parafjalnej.

Godz. 20,00: **Tow. Terminatorów.** Zebranie w Domu Czeladzi.

— **Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka".** Schadzka w Strzelnicy. Tamże próba amatorów.

**Dnia 27 października 1933 r.**

Godz. 18,00: **Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. św. Jana męskiej.** Walne zebranie w gmachu szkolnym. Zmiana statutu.

Godz. 19,00: **Sokół III.** Zebranie zarządu u drh. Woźniaka, Gdańska 1.

* * *

**Apel do Powstańców i Wojaków.**

Rostał się z tym światem śp. drh. Pokorowski, długoletni członek Towarzystwa Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Zarząd okręgu 23-go Związku Tow. Powstańców i Wojaków wzywa wszystkich członków towarzystw miejscowych do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie. Zbiórka z pocztami sztandarowemi w sobotę, 28. bm. o godz. 15,30 na placu Kościuszki.

**Stan wody na Wiśle** w dniu 26 bm.: Zawichost 1,56; Warszawa 1,83; Płock 1,23; Toruń 1,43; Fordon 1,52; Chełmno 1,47; Grudziądz 1,80; Korzeniewo 2,00; Piekło 1,50; Tczew 1,50; Einlage 2,26; Schievenhorst 2,38.

### ILE PŁACONO NA TARGU?

Na wczorajszym targu panował bardzo słaby ruch. Płacono ceny następujące: za nabiał: masło 1.40—1.60 zł, jaja 1.45—1.50 zł, twaróg 20—25 gr, ser tylżycki 1.50—1.60 zł; jarzyny i owoce: jabłka 30—40 gr, gruszki 20—30 gr, cebula 10 gr, kapusta biała 7 gr, kapusta czerwona 10 gr, pomidory 10 gr, brukiew 10 gr, brukselka 30 gr; za drób: kury 1.80—2.50 zł, kaczki 3.00—3.50 zł, gęsi 6.00—6.50 zł, gołąbki 50—60 gr; za mięso: słonina 0.90—1.00 zł, wołowina 70—80 gr, wieprzowina 70—90 gr, cielęcina 70—80 gr, skopowina 60—70 gr; za ryby: węgorze 1.20 do 1.50 zł, liny 0.80—1.20 zł, szczupaki 1.00 do 1.20 zł, płotki 40—50 gr, okonie 0.80—1.00 złotego.



## Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

**Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

**Standarty:**

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
„ nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

**Notowania z dnia 25 października br.**

| | | cena transakcyjna | cena orjentacyjna |
|---|---|---|---|
| Żyto 20 ton | zł | 14,50 | 14,25— 14,50 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Pszenica 38 ton | od zł | 19,75 | |
| „ | do zł | 20,20 | 19,25— 19,75 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Jęczm. browarowy | zł | | 15,00— 16,00 |
| Jęczm. przem. | zł | | 13,50— 13,75 |
| Usposob. słabsze | | | |
| Owies 75 ton | zł | 14,25 | 13,50— 13,75 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Mąka żyt. 65% wł. worka | zł | | 21,00— 21,75 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Mąka psz. 65% wł. worka | zł | | 31,50— 33,50 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Otręby żytnie | zł | | 9,00— 9,50 |
| Otręby pszenne | zł | | 8,50— 9,00 |
| Otręby pszen. grube | zł | | 9,00— 9,50 |
| Rzepak | zł | | 33,00— 35,00 |
| Rzepik zimowy | zł | | 35,00— 37,00 |
| Peluszka | zł | | 12,50— 13,50 |
| Groch Wiktorja | zł | | 22,50— 24,50 |
| Groch Folgera | zł | | 23,00— 25,00 |
| Konicz. żółta odłuszcz. | zł | | 90,00—100,00 |
| Ziemniaki jadalne | zł | | 2,25— 3,00 |
| Ziemniaki fab. za kg. % | zł | | 13 |
| Makuch lniany | zł | | 18,50— 19,50 |
| Makuch rzep. | zł | | 14,00— 15,00 |
| Makuch słonecznikowy | zł | | 18,50— 19,50 |
| Mak niebieski | zł | | 60,00— 62,00 |
| Gorczyca | zł | | 34,00— 36,00 |
| Siemię lniane | zł | | 35,00— 37,00 |
| Wyka | zł | | 13,00— 14,00 |

Ogólne usposobienie spokojne.

**Bank Polski płacił w dniu 26 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,85 |
| funty szterlingów | 27,96 |
| franki szwajcarskie | 171,93 |
| franki francuskie | 34,73 |
| marki niemieckie | 209,50 |
| guldeny gdańskie | 172,77 |
| liry włoskie | 46,67 |
| floreny holenderskie | 358,15 |

## Giełda warszawska

**z dnia 24. 10. 1933 roku.**

**Dewizy:**

| | trans. | sprzed. | kup. |
|---|---|---|---|
| Belgja | 124,30 | 124,61 | 123,99 |
| Gdańsk | 173,35 | 173,70 | 172,92 |
| Holandja | 359,55 | 360,45 | 358,65 |
| Londyn | 28,83 | 28,91 | 28,63 |
| N. Jork czek | 6,19 | 6,22 | 6,16 |
| N. Jok kabel | 6,21 | 6,24 | 6,18 |
| Paryż | 34,87½ | 34,96 | 34,79 |
| Praga | 26,46 | 26,52 | 26,40 |
| Sztokholm | 148,35 | 149,05 | 147,65 |
| Szwajcarja | 172,69 | 173,12 | 172,26 |
| Włochy | 46,95 | 47,18 | 46,72 |
| Berlin | 212, 75 | | |

**Papiery wartościowe i obligacje**

| | |
|---|---|
| 5-proc. poż. konwers. | 50,25 |
| w drobnych odcinkach | 50,00 |
| 4-proc. poż. premj. dol. | 48,75 |
| 7-proc. poż. stabili. | 51,38— 51,50 |

Tendencja niejednolita.

## PROGRAM

**ADRIA.** Dziś komedja muzyczna p. t. **„Świat bez mężczyzn".**

**APOLLO** (ul. Krasińskiego). Dziś po raz ostatni na ekranie niebywale ciekawe wypadki z życia w dżunglach Malajskich p. t. **„Pozwólcie nam żyć".** Prawdziwe polowanie bez broni na drapieżniki, walki dzikich bestyj itp. oraz arcywesoła farsa wojskowa śpiewno-muzyczna z udziałem znakomitego komika Charlie Chase i jego pociesznej małpki p. t. **„Charlie ratuje Europę".** Kto jeszcze nie widział niech śpieszy zobaczyć świetny program, który może oglądać i młodzież. Początek o godz. 5.

**BAŁTYK.** Dziś sensacyjny film p. t. **„Meksykanka"** oraz film polski p. t. **„Policmajster Tagiejew"** z Marją Bogda, Norą Ney, Samborskim, Zbyszko Sawanem, Bodo, Dymszą i in. Początek o godz. 5.

**KRISTAL.** Dziś powtórzenie premjery z ulubienicą publiczności Klarą Bow p. t. **„Dzika dziewczyna".** Nieokiełznany temperament, wybryki i kaprysy tej dziewczyny podobały się ogólnie. Przyczem ładne zdjęcia, bogata wystawa, gra artystów z Klarą Bow na czele tworzą całość bardzo interesującą. Nadprogram tygodnik Foxa i kronika Pata. Pocz. o godz. 5.

**MARYSIEŃKA.** Dziś ostatni raz wzruszający dramat przybranej matki p. t. **„Emma"** w genjalnem wykonaniu Marie Dressler oraz niezmiernie ciekawy film z Tomem Mixem p. t. **„Szatański plan".** Początek o 4,50, 6,50 i 9.

**REWJA** wyświetla dziś po raz ostatni miły w treści i melodyjny dźwiękowiec p. t. **„W małej kawiarence".** Na scenie również ostatni raz program rewji p. t. **„Hiszpańska krew".** Piosenki o upojnej melodji, doskonałe kawały, aktualne kuplety i skecze oraz charakterystyczne i klasyczne tańce w wykonaniu świetnego zespołu artystów i artystek są prawdziwą atrakcją i lekarstwem na kryzys. Kto nie był, niech śpieszy na godz. 5.

**SŁOŃCE.** Dziś i codziennie potężny dramat **„Golgota samotnej dziewczyny",** polski film **„Niewolnica życia"** i na scenie rewja. Pocz. o 7.

**WOJSKOWE 62 p. p.** wyświetla dnia 27, 28 i 29 bm. potężny dramat p. t. **„Golgota".** W roli głównej Jean Murat. Początek seansu o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. Cena biletu od 20 gr.

## PROGRAM

**PIĄTEK, 27 PAŹDZIERNIKA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. 15,55: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,40: Przegląd wydawnictw. 16,55: Pieśni w wyk. Emmy Szabrańskiej. 17,25: Arje w wyk. Kaz. Czarneckiego (transm. z Poznania). 17,50: „O korzystnych warunkach nabycia ziemi z parcelacji rządowej". 18,00: Odczyt z cyklu „Polska Współczesna". 18,20 Muzyka lekka. 19,20: Weekend. (Dokąd jechać w niedzielę?). 19,25: Feljeton aktualny. 19,45: Dziennik wieczorny. 20,00: Pogadanka muzyczna (K. Stromenger). 20,15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. (Ork. pod dyr. K. B. Jiraka i Grzegorz Piatigorski wiolończ.). W przerwie o 21,00: „Pierwszy rocznik literacki", feljeton literacki. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna z kaw. „Adria".

**ZAGRANICA. Ryga.** 19,05: Koncert symfoniczny. **Tallin.** 19,05: Koncert symfoniczny poświęcony muzyce czeskiej. **Budapeszt.** 19,30 Transm. z Opery Królewskiej. **Oslo.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Praga.** 20,15: Koncert galowy. **Królewiec.** 20,50: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 21,00: „Car Sałtan" opera Rimskij-Korsakowa (akt 1). **Londyn Reg.** 22,15: „Księżna cyrkówka" operetka Kalmana. **Kopenhaga.** 22,25: Koncert kameralny.

†

Dn'a 23 października 1933 r. zasnął w Bogu po krótk ch cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, brat i szwagier ś. p.

# Roman Kreutzinger

**były nadleśniczy państwowy**

o czem donoszą ciężko strapieni

Kamionka, Gniezno. **Dzieci i rodzina.**

Msza św. poczem pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 8-mej rano w Świeciu z kościoła klasztornego.

**Osobnych zawiadomień nie wysyła się.** (20218

†

Dnia 24 października 1933 r. o godzinie 15.30 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

# Walerjan Pokorowski

przeżywszy lat 51, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Żona i dzieci.**

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy Placu Kościuszki 6 (Dom Kolejowy) dnia 28 bm. o godzinie 15.-0 na cmentarz Serca Jezusowego.

**Osobnych zawiadomień nie wysyła się.** (20232

**Klepsydry** wykonuje szybko i tanio **Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14.**

†

Dnia 24 października 1933 r. o godzinie 13,15 zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie moja najukochańsza żona, siostra i szwagierka śp.

# Helena Reflingowa

**z domu Stefanowska**

przeżywszy lat 38, o czem donosi w głębokim smutku pogrążony

20236) **Mąż oraz rodzina.**

Msza św. za spokój Zmarłej odbędzie się w kościele św. Trójcy w piątek, dnia 27 bm. o godz. 6.15 rano i tegoż samego dnia o godzinie 16-tej pogrzeb z kaplicy nowego cmentarza św. Trójcy na Wilczaku.

## Przetarg

na odstąpienie jednorazowego zbioru na pniu **wikliny,** przydatnej na cele koszykarstwa, z państwowych kęp wiklinowych nad pomorskim odcinkiem Wisły odbędzie się w biurze Wydziału Dróg Wodnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego dnia 11 listopada 1933 r. o godzinie 12. Szczegóły ogłoszone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 25. (20224

## EUROPA

**urządza w czwartek, dn. 26 bm. znane ze swego powodzenia**

**DANCINGI z RULETKĄ**

**o 4 nagrody.** Występy artystów miejscowych i sił zaproszonych. Początek programu o godz. 11-tej. Lokal otwarty do rana. (20214

## Kto

się chce ustrzedz przed **nadwyżką ceny węgla** niech natychmiast pokryje swoje zapotrzebowanie.

**Bracia Schlieper**
**ul. Gdańska nr. 140.**
Tel. 306. Tel. 361.
(20239

## TEATR NIEMIECKI
**(Elysium)**
**Bydgoszcz T. z.**

W piątek, 27 października 1933 r wieczorem o godz. 8-mej

## „Trębacz z Säkkingen”

**opera w 3 aktach i prologiem.**
MUZYKA **Wiktora E. Nesslera.**

Bilety od 11—1 i wieczorem od godz. 7-mej przy kasie. (20198

**Dyrekcja.**

**Kasyno Obywatelskie**
19527 **Sniadeckich 32,** wydaje
**smaczne obiady od 60 gr.**

## Nauki

**księgowości, korespondencji i stenografji** udziela

**G. Vorreau**
rewizor ksiąg
**Bydgoszcz** (20204
**ul. Marszałka Focha 10.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. **Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.**

## POLECENIA

**Kapelusze damskie**
filcowe aksamitne żałobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517

**Polecam**
co wtorek i czwartek od godz. 4 świeże kiszki z kaszy, bułek i salcesoniki oraz znane z dobroci serdelki i parówki. Józef Borowski, Długa 17, filja Stary Rynek 27. (20246

**Ogórki**
i kapustę kiszoną poleca Kiszarnia ogórków i kapusty Eleonora Małecka Znin. (20148

## SPRZEDAŻE

**Cukiernia**
dobrze zaprowadzona z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Wiadomość Dziennik. (20205

**Młyn** (12226
wodny bez konkurencji korzystnie sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 52.

**680** (12225
mórg blisko miasta, wpłata 30.000 lub zamienię na dom, gospodarstwo. Sokołowski, Sniadeckich 52.

**Młockarnia**
Angielka Rasomes wąska długa na 14 łożysk kulkowych, bęben 36 cali, kompl. czyszcząca, zaraz korzystnie do oddania. Dwa lata w użyciu. Grudziądz, ul. Groblowa 54, I. (20243

**Kolonjalkę** (20242
wieś kościelna, urządzeniem, towarem tanio byle zaraz sprzedam. Zgł. Dz. Bydg. pod „Okazja G.”

**Skład**
z mieszkaniem w ruchliwym punkcie tanio sprzedam zaraz. Zgłosz. Dzien. Bydg. (20234

**Wóz lekki**
na resorach i rower. Jagiellońska 25. (20222

**Sprzedam**
2 szafy. Farna 4, podwórzu. (20245

**Maszynę**
do szycia sprzedam. Długa 5, gospodarz. (20221

**Rower** (20220
męski, damski, chłopięcy tanio. Długa 5, gospodarz.

**Maszynę**
siodlarską Singera w najlepszym stanie, tarcicę do garbowania, okucia i t. p. sprzeda tanio K. Kohlmeyer, Serock, pow. Swiecie. (20250

## KUPNA

**Urządzenie** (20203
składowe — kolonjalki kupię. Batorego 3—2.

## POSADY WOLNE

**Egzystencję**
życiową stworzyć mogą sobie inteligentne, wymowne i dobrze prezentujące się panie powyżej lat 24 przy miłej i przyjemnej pracy. Dochód miesięczny od 300—400 zł. Przy zdolnościach awans na wyższe stanowisko. Fachowość nie wymagana wyszkolenie na miejscu. Zgł. osobiste z dokumentami u kierowniczki p. Zawadzkiej. Zgłaszać się od 9—12 i od 3—5 Sniadeckich 41, m. 6. (12204

**Stałą**
egzystencję mogą sobie stworzyć inteligentni, wymowni panowie i panie w poważnem przedsiębiorstwie przy pracy wewnętrznej. Fachowośc niekonieczna, wyszkolenie na miejscu, dochód 500—600 zł miesięcznie. Zgłoszenia osobiste w Kierownictwie Okręgowem od 9 — 12 i 3—5. Śniadeckich 41, mieszk. 6. (12224

**Za**
pożyczkę 1000 damy stałą posadę Listownie do Dz. pod „Pewność”. (12221

**Bufetowa**
do obsługi gości i towarzystwa. Sniadeckich 39, m. 9. (12228

**Panna**
z kaucją, potrzebna „Wiol“ Marsz. Focha 16. (12227

**Ekspedjentka**
potrzebna do składu towarów krótkich. Gdańska 55. (12216

**Bufetowa** (20256
na rachunek zaraz potrzebna. Restauracja Waldowo, poczta Pruszcz.

**Przychodnia**
potrzebna. Gdańska 119, m. 1. (20253

**Potrzebna**
ekspedjentka, władająca polskim, niemieckim, do kolonjalki, restauracji i lekkich prac domowych w wiosce kościelnej (pow. Morski). Własnoręczne oferty z podaniem wynagrodzenia. Dz. Bydg. Gdynia. (20229

**Ekspedjentki**
do składu rzeźnickiego która w rzeźnictwie pracowała poszukuje zaraz Nakło, Potulicka 13, rzeźnictwo. (20227

**Cukiernik** (12211
młodszy, dzielny w swym zawodzie cukierniczym, także pożądane prace w dziale wyrob. marcepanowych, poszukiwany od 1. 11. 33. Jan Sliżewski, kawiarnia i cukiernia, Pelplin (Pomorze), tel. 22.

**Młodszy**
pomocnik krawiecki potrzebny. Adres w Dzienniku. (20216

**Zarządczyni**
starsza, inteligentna, samodzielna i sumienna, obeznana z dobrą kuchnią hotelową, do prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowawczyni dzieci zaraz potrzebna. Dokładne oferty z odp świad., refer. i podanie pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza Ig. Nowak, Koronowo. (20185

**Ekspedjenta(kę)**
poszukuje się na stanowisko kierownicze do samodzielnego prowadzenia specjalnego składu. Zabezpieczenie zł. 2000 na przejęcie część towaru. Of. z odpisami świadectw oraz fotografją skierować pod „Savonnerie“ do Dz. Bydg. (20238

**Pomocnik**
fryzjerski potrzebny na stałe. Kirsch, Sniadeckich. (20254

**Chłopiec**
do posyłek rowerzysta potrzebny. Centrala Rowerów, Długa 68. (20207

**Gospodsia**
do zarządu, znająca się na kuchni restauracyjno-hotelowej (kucharka do dyspozycji) energiczna, która umie personelem dysponować potrzebna zaraz wzgl. 1. XI. 33. Zgłosz. z podaniem referencji i fotografji do Dzien. Bydg. pod „Gosposia“. (20249

## POSADY POSZUKUJĄ

**Wiolonczelista**
pierwszorzędny, zarazem jazzbandzista ze śpiewem, wolny 1 listopada. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia. (20001

**Poszukuję**
posady jako kucharka restauracyjna. Samotny pan nie wykluczony. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Sierota”. (20206

**Krawcowa**
przyjmuje szycie w dom i poza domem. Jana Kazimierza 5, m. 12. (20213

**Czeladnik** (20237
rzeźnicki samodzielny, prosi o posadę w Toruniu. Of. Dz. Bydg. „Rzetelny“.

**Gospodyni** (20228
gotuje dobrze, szuka posady z wszelką pracą Of. Dziennik Toruń, „1903”.

**Ogrodnik**
kawaler, już po wojskowości z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. A. Fr. Wiśniewski, Krotoszyny, Pomorze. (20252

## DZIERŻAWY

**Mały**
skład w śródmieściu poszukuje zaraz. „Z. A.“ filja Dziennika. (12209

**Wolne**
garaże warsztaty, stajnie, piwnice, składnice. Szczecińska 8. (20248

## MIESZKANIA SZUKA

**Od**
2—3 pokoje z kuchnią, poszukuję natychmiast. Oferty Dziennik „Natychmiast”. (20240

**1—2**
pokoje kuchnię szukam. Oferty Dzien. Bydg. pod „Skromne”. (20217

**Portjerstwo**
poszukują spokojni ludzie. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Portjer OO”. (20203

**2—3**
pokoje poszukuje urzędnik, 1 dziecko. Zgł. pod „M. N.” (20209

**Mieszkanie**
poszukuje 2 pokoje z kuchnią zaraz, płacę czynsz pół roku zgóry. Adres wskaże filja. (122208




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe**
z utrzym. Warszawska 5, m. 1.

kuchnia korzystnie. Sniadeckich 13.

**2 pokojowe**
czynsz mies. Toruńska 1.

**5 pokojowe i więcej**
6 dużych pokoi. Sienkiewicza 11.

**Pokój**
kuchnię wynajmę. Stawowa 19. (20211

**Dwupokojowe**
kuchnia. Szczecińska 8. 20247

**Do odstąpienia**
za zgodą gospodarza, pokój, kuchnia. Szczecińska 3, m. 8, od 9—11 rano. (20109

**3 pokoje**
słoneczne (przystanek tramwaju) zaraz do wynajęcia. Gdańska 99, parter. (20225

**7 pokojowe** (12181
mieszkanie zaraz do wynajęcia. 20 Stycznia 16.

**Mieszkania**
zdrowe słoneczne 2, 3 i 4 pokoj. kuchnią, łazienką, klozetem, elektryka, gaz, ogrzewane piecami lub centralnem komfortowe do wynajęcia. Wiad. 3—5 po poł. Spółdzielnia Nowemiasto, Polakiewicz, Nowomiejska 16, koło Stadjonu. (20255

## POKOJE WOLNE

**Dwa**
pokoje umebl., oddzielne wejście do wynajęcia. Gdańska 91, m. 5. (12198

**Pokój**
Długa 45—3. (12207

**Pokój**
3-go Maja 5. (12210

**Pokój**
Dworcowa 88/7. (12217

**Pokój**
umebl. Jackowskiego 24, m. 3. (20219

**Pokój** (12218
do wynajęcia. Zduny 15-7.

**Pokój**
niekrępujący. Kościuszki 18, m. 8. (12219

**Pokój** (20241
umeblowany z wolnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Gdańska 99, parter.

**Pokój**
do wynajęcia. 20 Stycznia 18, m. 6. (12227

**Pokój** 12222
skromny. Dworcowa 2/6.

**Ładny**
pokój frontowy. Gdańska 62, I. (12230

## RÓŻNE

**Znajdujący**
się od kilku lat bez posady i w krytycznem położeniu urzędnik wraz z rodziną, apeluje do litościwych serc o jakąkolwiek odzież i pościel na okres zimowy. Dzien. pod „Nędza“. (20199

**Na większą**
dostawę paszy towarów spożywczych potrzebny wspólnik z gotówką 1—1500 zł. Zgłosz. pod „1500”. (20215

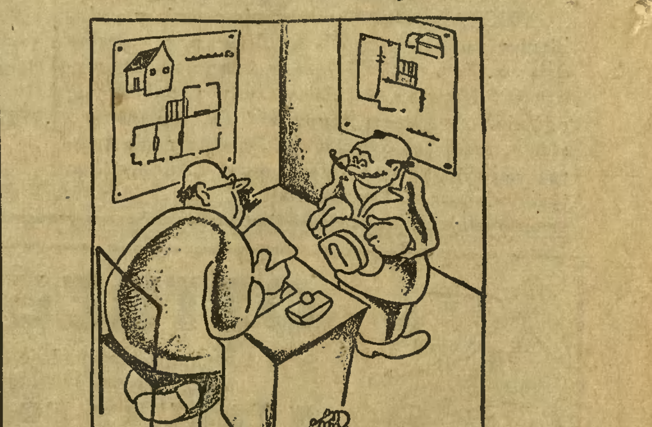
**Każdy**
praktyczny rolnik wykorzystuje okazję zamiany ziemniaków na syrop jadalny, marmeladę, miód sztuczny, cukierki itp. w fabryce „Unamel” w Unisławiu. (20086

**Przybłąkał**
się pies młody owczarek, do odebrania Chełmińska 24, Rzepka. (20200

## RÓŻNE

**Panna**
lat 39, pragnie wyjść za kawalera lub wdowca z dziećmi, ma urządz. dwupokojowe. Agentura Dz. Bydg. Wągrowiec. (20244

**PORADA PRAWNA.**



— Dom, który kupiłem za pańskiem pośrednictwem jest pełen pluskiew. Co ja mam teraz zrobić?

— Jeżeli poprzedni właściciel nie wniesie pretensji, może je pan uznać za swoją własność.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.